



Kraków

Dystans społeczny wobec grup mniejszościowych oraz doświadczenia z dyskryminacją mieszkańców Krakowa

Raport z badania
ilościowego
przeprowadzonego
w 2025 roku

Spis treści

WPROWADZENIE	3
O DYSKRYMINACJI I DYSTANSIE SPOŁECZNYM.....	3
METODOLOGIA BADANIA.....	6
WYNIKI BADAŃ.....	8
STRUKTURA BADANEJ PRÓBY	8
DOŚWIADCZENIA Z DYSKRYMINACJĄ.....	10
POSTAWY WOBEC OSÓB LGBTQIA	15
POSTAWY WOBEC MNIEJSZOŚCI ROMSKIEJ.....	26
POSTAWY WOBEC MNIEJSZOŚCI RELIGIJNYCH.....	31
POSTAWY WOBEC OSÓB Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI	35
POSTAWY WOBEC MIGRANTÓW I UCHODźCÓW	36
WNIOSKI Z BADAŃ I REKOMENDACJE	45
BIBLIOGRAFIA.....	50
SPIS TABEL I WYKRESÓW.....	51

Wprowadzenie

Współczesne miasta stają się przestrzeniami coraz większej różnorodności kulturowej, religijnej, społecznej i obyczajowej, co stawia przed samorządami nowe wyzwania związane z budowaniem spójności społecznej oraz przeciwdziałaniem wykluczeniu. Kraków – jako duży, dynamicznie rozwijający się ośrodek – nie jest tu wyjątkiem. Żyją tu obok siebie osoby o zróżnicowanych doświadczeniach, tożsamościach i potrzebach, a ich wzajemne relacje oraz poziom akceptacji społecznej stanowią ważny element diagnozy sytuacji społecznej Miasta. Niniejsze badanie powstało w odpowiedzi na rosnącą potrzebę zrozumienia, jak mieszkańcy Krakowa postrzegają zjawiska dyskryminacji oraz w jaki sposób odnoszą się do różnych grup mniejszościowych, które współtworzą tkankę miejską.

Dyskryminacja oraz dystans społeczny są zjawiskami, które – choć często pozostają niejednoznaczne lub trudne do uchwycenia – mogą realnie wpływać na jakość życia mieszkańców, ich poczucie bezpieczeństwa i możliwość pełnego uczestnictwa w życiu społecznym.

W kontekście Krakowa szczególnego znaczenia nabierają kwestie związane z obecnością osób LGBTQIA, społeczności romskiej, mniejszości religijnych, osób z niepełnosprawnościami oraz migrantów i uchodźców, zwłaszcza w świetle zmian demograficznych i społecznych ostatnich lat. Badanie pozwala przyjrzeć się temu, jak mieszkańcy oceniają te grupy, na ile są skłonni akceptować ich obecność w najbliższym otoczeniu oraz jakie działania władz lokalnych postrzegają jako potrzebne lub pożądane.

Szczegółowe wyniki – prezentowane w kolejnych rozdziałach – pozwalają uchwycić zarówno zachowania i przekonania mieszkańców, jak i ich wyobrażenia o funkcjonowaniu poszczególnych grup mniejszościowych. Dzięki temu możliwe jest stworzenie wielowymiarowego obrazu postaw społecznych w Krakowie oraz zidentyfikowanie obszarów wymagających dodatkowej uwagi w polityce miejskiej.

O dyskryminacji i dystansie społecznym

Zjawiska dyskryminacji i dystansu społecznego wobec grup mniejszościowych stanowią przedmiot intensywnych badań nauk społecznych, ponieważ odzwierciedlają one fundamentalne mechanizmy relacji międzygrupowych w społeczeństwie. Dyskryminacja, rozumiana jako nierówne traktowanie jednostek lub grup ze względu na ich pochodzenie etniczne, religię, orientację seksualną czy kulturę, stanowi jedno z kluczowych zagrożeń dla spójności społecznej i rozwoju demokracji. Z kolei dystans społeczny wyraża gotowość jednostek do utrzymywania relacji z przedstawicielami grup odmiennych kulturowo, stanowiąc miarę akceptacji „innych” w społeczeństwie. W literaturze podkreśla się, że Polska, mimo procesu demokratyzacji po 1989 roku, wciąż zmagą się z problemem uprzedzeń wobec mniejszości narodowych i kulturowych. Transformacja ustrojowa ujawniła istnienie zarówno tzw. „dawnych” mniejszości (np. niemieckiej, białoruskiej, romskiej), jak i „nowych” – definiowanych przez odmienną kulturę, religijną czy światopoglądową, takich jak społeczność LGBTQIA czy migranci ekonomiczni. Dyskryminacja przybiera różne formy – od jawnych aktów przemocy, poprzez symboliczne formy wykluczenia, aż po codzienne mikroagresje¹.

Badania międzynarodowe wskazują, że dyskryminacja i dystans społeczny są zjawiskami wzajemnie powiązanymi. Doświadczenie dyskryminacji może prowadzić do wzrostu identyfikacji mniejszości z własną grupą i jednocześnie zwiększać dystans wobec większości społeczeństwa². Takie mechanizmy zaobserwowano również wśród polskich migrantów mieszkających w krajach Europy Zachodniej – szczególnie w Wielkiej Brytanii i Holandii³. Oznacza to, że dystans i dyskryminacja tworzą zamknięte sprzężenie zwrotne, utrudniające proces integracji i wzajemnego zrozumienia między grupami społecznymi.

¹ Bojar H., *Polish Social Minorities in New Systemic Conditions*, 2016.

² Ramos M., Jetten J. i in., *Minority Goals for Interaction with the Majority: Seeking Distance from the Majority and the Effect of Rejection on Identification*, *European Journal of Social Psychology*, 2013.

³ McGinnity F., Gijssberts M., *A Threat in the Air? Perceptions of Group Discrimination among Polish Migrants in Western Europe*, *Ethnicities*, 2016.

Współczesne badania polskie potwierdzają, że młodsze pokolenie Polaków cechuje się umiarkowanym poziomem otwartości wobec cudzoziemców – akceptują oni ich obecność w przestrzeni publicznej, lecz nadal utrzymują dystans w relacjach rodzinnych i intymnych⁴. Wynika to z trwałości kulturowych wzorców, w których „obcość” utożsamiana jest z zagrożeniem moralnym lub kulturowym. Postawy te wskazują na konieczność prowadzenia działań edukacyjnych, które pozwolą zmniejszyć bariery poznawcze i emocjonalne wobec mniejszości.

Do pomiaru dystansu społecznego stosuje się różne narzędzia, jednak najbardziej rozpowszechnionym jest Skala Dystansu Społecznego Bogardusa. Została ona opracowana przez Emory’ego S. Bogardusa w latach 20. XX wieku i do dziś pozostaje jednym z podstawowych narzędzi w badaniach postaw społecznych. Skala mierzy gotowość jednostki do akceptacji przedstawicieli różnych grup społecznych w zależności od stopnia bliskości relacji – od sytuacji najbardziej formalnych (np. współobywatelstwa) po najbardziej osobiste (np. małżeństwa). W Polsce skala ta była wielokrotnie adaptowana i stosowana w badaniach dotyczących postaw wobec mniejszości etnicznych, religijnych czy seksualnych⁵. W niniejszym badaniu również zastosowano Skalę Bogardusa w celu zbadania poziomu akceptacji i dystansu społecznego wobec wybranych grup mniejszościowych, traktując ją jako obiektywny i porównywalny miernik postaw społecznych.

⁴ Sztejnberg A., Jasiński T., *Ocena dystansu społecznego wobec przejawów dyskryminacji w deklaracjach studentów*, 2015.

⁵ Tamże.

Metodologia badania

Niniejsze badanie miało na celu kompleksowe **rozpoznanie zjawisk związanych z dyskryminacją oraz poziomem dystansu społecznego wobec różnych grup mniejszościowych** wśród mieszkańców Krakowa. Zakres działań badawczych obejmował dwie zasadnicze kwestie:

1. identyfikację doświadczeń respondentów związanych z dyskryminacją, w tym częstotliwości jej występowania, kontekstów, w których dochodzi do nierównego traktowania, oraz sposobów reagowania na zaobserwowane sytuacje,
2. zbadanie postaw wobec wybranych grup mniejszościowych, takich jak osoby LGBTQIA, Romowie, przedstawiciele mniejszości religijnych, osoby z niepełnosprawnościami, migranci i uchodźcy – ze szczególnym uwzględnieniem poziomu akceptacji, gotowości do kontaktu, ocen działań integracyjnych oraz przekonań dotyczących funkcjonowania tych grup w przestrzeni społecznej.

W prowadzeniu badań społecznych kluczowe jest przede wszystkim właściwe dobranie metody, która pozwoli wiarygodnie uchwycić naturę analizowanych zjawisk. To właśnie metoda badawcza – rozumiana jako zestaw zasad i procedur porządkujących cały proces poznawczy – decyduje o tym, w jaki sposób pozyskuje się dane oraz jakie wnioski można na ich podstawie formułować. W naukach społecznych stosuje się przede wszystkim metody jakościowe i ilościowe, z których każda odpowiada na inne potrzeby badawcze⁶.

Metody jakościowe służą rozumieniu złożonych mechanizmów, koncentrują się na odpowiedziach na pytania „jak?” i „dlaczego?”, a ich celem jest pogłębiona interpretacja doświadczeń jednostek lub niewielkich grup. Ze względu na ograniczoną liczebność próby ich wyników nie można jednak uogólniać na populację. Z kolei metody ilościowe opierają się na analizie danych liczbowych i pozwalają określać skalę zjawisk, odpowiadając na pytania „ile?” i „jak często?”. Dzięki próbom o dużej liczebności możliwe jest generalizowanie wyników na szerszą populację⁷.

⁶ Sztumski J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, s. 60-65.

⁷ Tamże.

W niniejszym badaniu dotyczącym doświadczeń mieszkańców związanych z dyskryminacją oraz postaw wobec różnych grup mniejszościowych zastosowano **metodę ilościową**, umożliwiającą obiektywne oszacowanie częstości występowania opinii i zachowań. Dane zebrano przy użyciu **techniki CAWI** (z ang. *Computer-Assisted Web Interview*), polegającej na samodzielnym wypełnianiu ankiety online przez respondentów. Wykorzystano także **technikę PAPI** (ang. *Pen and Paper Interview*), która polega na wypełnianiu przez respondentów kwestionariuszy ankiet w formie papierowej.

W badaniu wykorzystano kwestionariusz ankiety składający się z 30 pytań dotyczących problematyki doświadczeń dyskryminacyjnych, postaw wobec mniejszości oraz ocen działań lokalnych instytucji, a także 3 pytań metryczkowych. W części pytań przewidziano możliwość udzielenia własnej, otwartej odpowiedzi, co pozwoliło respondentom doprecyzować lub rozwinąć wybrane kwestie istotne z ich perspektywy.

Najczęściej badana przez nas zbiorowość jest zbyt liczna, aby zbadać jej wszystkich członków, dlatego wybiera się jej reprezentację. Występują dwa typy doboru próby: losowy albo nielosowy. W przypadku niniejszego badania zastosowano **dobór losowy**, ponieważ badana zbiorowość jest zbyt liczna, aby zbadać wszystkich jej członków. Badania były realizowane od września do końca listopada 2025 roku i wzięło w nich udział łącznie **3 014** mieszkańców Krakowa.

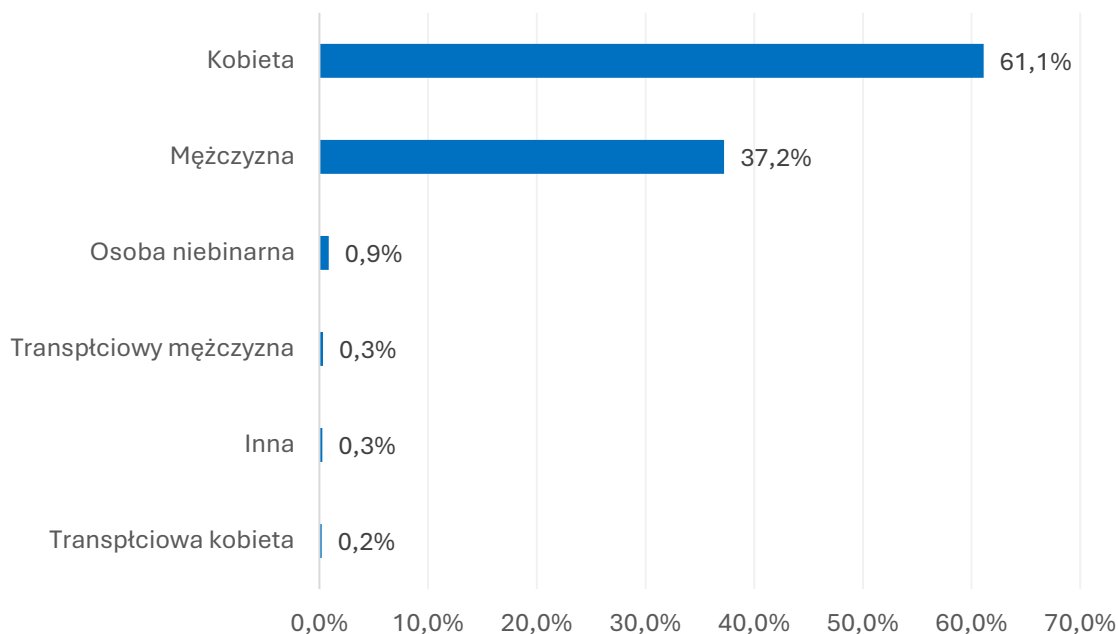
Wyniki badań

W niniejszym rozdziale zaprezentowano wyniki badania dotyczącego zarówno doświadczeń związanych z dyskryminacją, jak i postaw mieszkańców Krakowa wobec wybranych grup mniejszościowych. Analizie poddano deklaracje oraz opinie respondentów dotyczące osób LGBTQIA, społeczności romskiej, mniejszości religijnych, osób z niepełnosprawnościami, a także migrantów i uchodźców. W rozdziale uwzględniono poziom akceptacji poszczególnych grup, zakres poparcia dla działań integracyjnych i edukacyjnych oraz ocenę funkcjonujących form wsparcia.

Struktura badanej próby

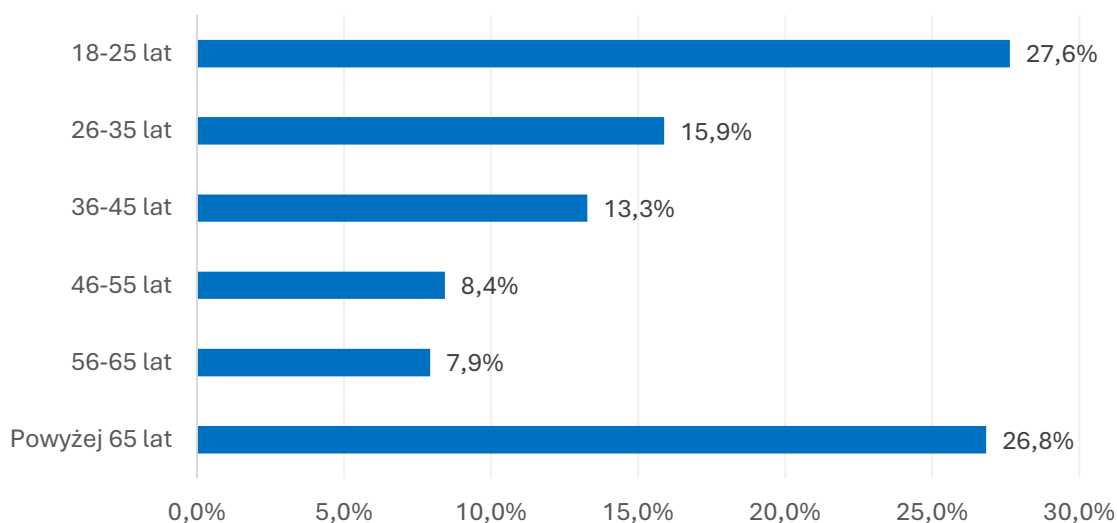
Kwestionariusze ankiet zostały wypełnione przez 3 014 mieszkańców Krakowa. Większość kwestionariuszy wypełniły kobiety – 61,1%, natomiast mężczyźni stanowili 37,2% próby. Pozostałe odpowiedzi stanowiły łącznie 1,7% respondentów i obejmowały: osoby niebinarne – 0,9%, transpłciowych mężczyzn – 0,3%, osoby wskazujące tożsamość określoną jako „inna” – 0,3%, oraz transpłciowe kobiety – 0,2%.

Wykres 1. Płeć badanych N=3 014



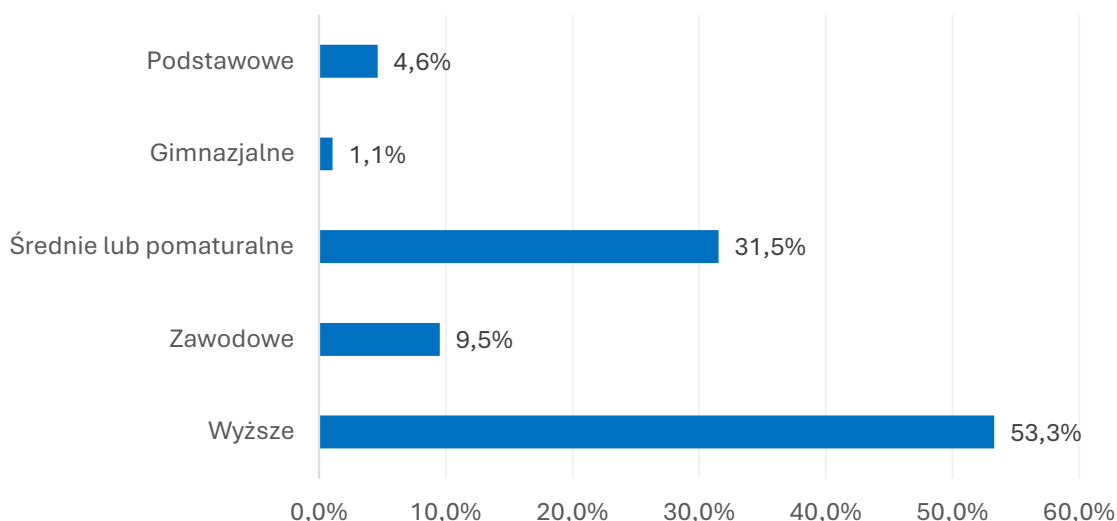
Badana grupa była zróżnicowana pod względem wieku. Najliczniejszą część respondentów stanowiły osoby w wieku 18-25 lat (27,6%). Znaczący odsetek stanowiły również osoby powyżej 65 roku życia (26,8%). W badaniu udział brały także osoby w wieku 26-35 lat (15,9%), a nieco mniej liczna była grupa respondentów w wieku 36-45 lat (13,3%). Kolejne grupy reprezentowały osoby z przedziału 46-55 lat (8,4%), natomiast najmniejszy udział w badaniu miały osoby w wieku 56-65 lat (7,9%).

Wykres 2. Wiek badanych N= 3 014



Badana grupa była również zróżnicowana pod względem poziomu wykształcenia. Największą część respondentów stanowiły osoby z wykształceniem wyższym (53,3%). Liczną grupę tworzyły także osoby posiadające wykształcenie średnie lub pomaturalne (31,5%). W badaniu udział brały również osoby z wykształceniem zawodowym (9,5%), a znacznie mniejszy odsetek stanowiły grupy respondentów legitymujących się wykształceniem podstawowym (4,6%). Najmniej liczną kategorię stanowiły osoby z wykształceniem gimnazjalnym (1,1%).

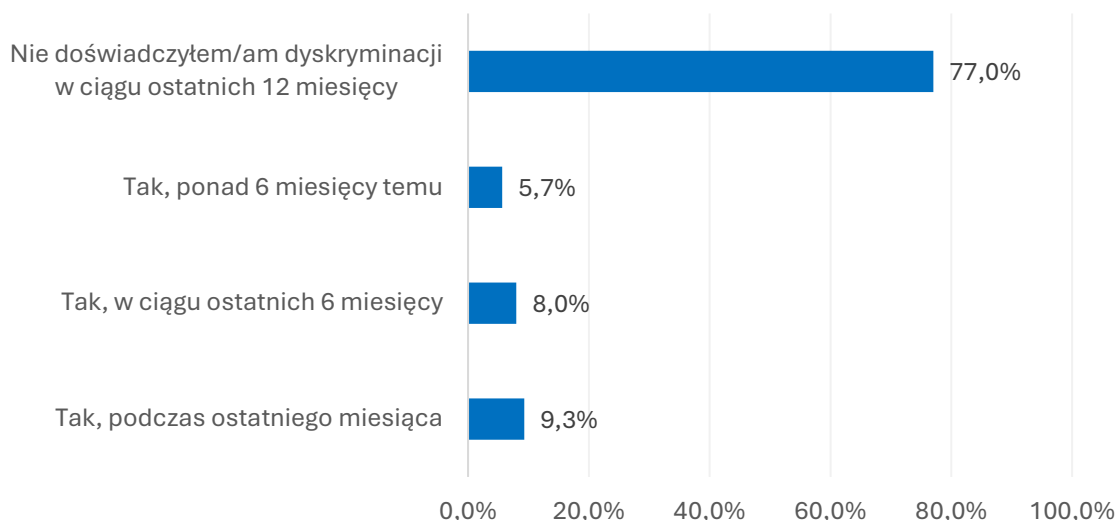
Wykres 3. Wykształcenie badanych N=3 014



Doświadczenia z dyskryminacją

Analizując odpowiedzi mieszkańców Krakowa na pytanie o doświadczenia związane z dyskryminacją w ciągu ostatnich 12 miesięcy, można zauważyć, że zdecydowana większość badanych nie doświadczyła żadnej formy dyskryminacji – takiej odpowiedzi udzieliło 77,0% respondentów. Oznacza to, że ponad trzy czwarte ankietowanych nie zetknęło się w ostatnim roku z sytuacjami, które postrzegaliby jako przejaw nierównego traktowania. Jednocześnie część mieszkańców deklarowała wystąpienie takich doświadczeń. 9,3% badanych wskazało, że dyskryminacji doświadczyli w ciągu ostatniego miesiąca, co sugeruje stosunkowo niedawne i potencjalnie niepokojące sytuacje. Kolejne 8,0% respondentów deklaroowało, iż spotkało się z dyskryminacją w ciągu ostatnich 6 miesięcy, natomiast 5,7% badanych mieszkańców Krakowa wskazało, że miało takie doświadczenia ponad 6 miesięcy temu. Oznacza to, że prawie co piąty mieszkaniec Krakowa (23,0%) doświadczył jakiejś formy nierównego traktowania w ostatnim roku, choć intensywność i czas wystąpienia tych zdarzeń były zróżnicowane.

Wykres 4. Czy doświadczył/a Pan/i jakiejs formy dyskryminacji w przeciągu ostatnich 12 miesięcy?
N=3 014



Wśród mieszkańców Krakowa, którzy zgłosili doświadczenie dyskryminacji w ciągu ostatnich 12 miesięcy, najczęściej wskazywaną kategorią były przekonania lub poglądy, wymienione przez 25,0% (tj. 168 osób). Kolejną często podawaną przyczyną był wiek, wskazany przez 22,7% (tj. 153 osoby). Niewiele rzadziej respondenci wymieniali płeć, którą jako źródło nierównego traktowania podało 22,3% (tj. 150 osób). Następnie mieszkańcy Krakowa wskazywali narodowość lub przynależność etniczną, co dotyczyło 18,9% (tj. 127 osób). Z powodu orientacji seksualnej dyskryminacji doświadczyło 14,9% (tj. 100 osób), a przez status społeczno-ekonomiczny, np. gorszą sytuację finansową – 14,7% (tj. 99 osób). Kolejne powody miały już wyraźnie mniejszą częstość. Religię jako przyczynę dyskryminacji wskazało 10,9% (tj. 73 osoby). Tożsamość płciowa została wymieniona przez 8,5% (tj. 57 osób), natomiast miejsce zamieszkania – np. wieś lub mała miejscowość – przez 8,2% (tj. 55 osób). Niepełnosprawność była powodem dyskryminacji dla 7,0% (tj. 47 osób). Najrzadziej pojawiającą się kategorią były powody zakwalifikowane jako inne, które wskazało 6,2% (tj. 42 osoby). W odpowiedziach tych najczęściej pojawiały się odniesienia do doświadczeń dyskryminacji w związku z wyglądem. 20 osób pominęło to pytanie.

Tabela 1. Z jakiego powodu doświadczył/a Pan/i dyskryminacji? N=673

odpowieź	%	liczba odp.
z powodu przekonań lub poglądów	25,0%	168
z powodu wieku	22,7%	153
z powodu płci	22,3%	150
z powodu narodowości lub grupy etnicznej	18,9%	127
z powodu orientacji seksualnej	14,9%	100
z powodu statusu społeczno-ekonomicznego (np. gorszej sytuacji finansowej)	14,7%	99
z powodu religii	10,9%	73
z powodu tożsamości płciowej	8,5%	57
z powodu miejsca zamieszkania (np. wsi)	8,2%	55
z powodu niepełnosprawności	7,0%	47
z innego powodu	6,2%	42

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Najczęściej doświadczanie dyskryminacji odnotowano w miejscach publicznych, takich jak sklepy czy transport publiczny – tę odpowiedź wskazało 34,1% (tj. 228 osób). Kolejną istotną przestrzenią były kontakty towarzyskie, w których sytuacje nierównego traktowania pojawiały się u 29,3% (tj. 196 osób). Relatywnie często badani mieszkańcy Krakowa opisywali również incydenty mające miejsce w szkole lub na uczelni, co dotyczyło 24,7% (tj. 165 osób). W dalszej kolejności respondenci odnosili swoje doświadczenia do miejsca pracy, gdzie dyskryminacji doznało 20,5% (tj. 137 osób). Znaczącą rolę odgrywały również media – prasa, radio, telewizja i Internet – w których z przejawami dyskryminacji styczność miało 19,7% (tj. 132 osoby). Kolejna grupa sytuacji dotyczyła kontaktów rodzinnych, obejmujących 15,0% (tj. 100 osób). Rzadziej pojawiały się relacje o nierównym traktowaniu w kontaktach z sąsiadami lub społecznością lokalną – doświadczenia tego typu zadeklarowało 10,9% (tj. 73 osoby). Podobny odsetek dotyczył zdarzeń w placówkach ochrony zdrowia, obejmujących 10,3% (tj. 69 osób). Stosunkowo niewielka część badanych wspominała o takich sytuacjach w urzędach, co deklarowało 9,1% (tj. 61 osób). Najrzadziej opisywano problemy związane z systemem sądownictwa lub kontaktem z Policją, co dotyczyło 5,7% (tj. 38 osób). Najmniej licznie reprezentowaną kategorią było „inne miejsce lub sytuacja”, zaznaczone przez 3,0% (tj. 20 osób).

W komentarzach otwartych najczęściej pojawiały się odniesienia do mediów społecznościowych, a także przykłady sytuacji związanych z instytucjami publicznymi – m.in. przy podziale środków unijnych, aplikowaniu o fundusze NGO, w kontaktach z instytucjami kościelnymi czy w kontekście polskiego prawa pracy. Pojawiały się także pojedyncze opisy incydentów w codziennych okolicznościach, takich jak na drodze, na stacji benzynowej czy przy tablicach informacyjnych, a także odczuwana niechęć ze strony określonych grup społecznych. 24 osoby pominęło to pytanie. Szczegółowe dane zaprezentowano w kolejnej tabeli.

Tabela 2. W jakim miejscu lub sytuacji doświadczył/a Pan/i dyskryminacji? N=669

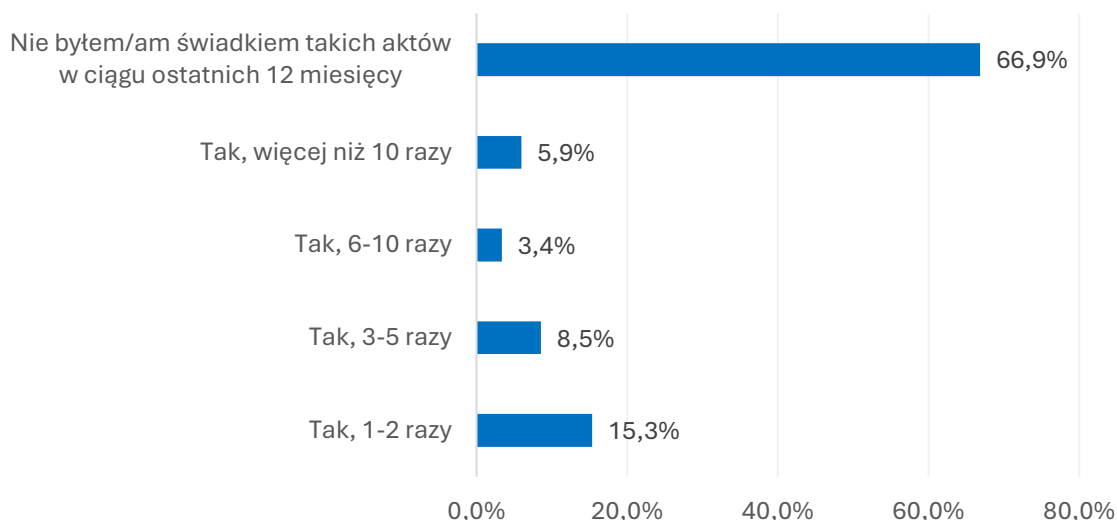
odpowieź	%	liczba odp.
w miejscach publicznych (np. sklepie, transporcie publicznym)	34,1%	228
w kontaktach towarzyskich	29,3%	196
w szkole/na uczelni	24,7%	165
w miejscu pracy	20,5%	137
w mediach (prasa, radio, telewizja, Internet)	19,7%	132
w kontaktach z rodziną	15,0%	100
w kontaktach z sąsiadami/społecznością lokalną	10,9%	73
w placówkach ochrony zdrowia	10,3%	69
w urzędzie	9,1%	61
w systemie sądownictwa i/lub kontakcie z Policją	5,7%	38
w innym miejscu lub sytuacji	3,0%	20

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Mieszkańców Krakowa zapytano także o to, czy w ciągu ostatnich 12 miesięcy byli świadkami aktów dyskryminacji wobec innych osób. Zdecydowana większość badanych nie zaobserwowała takich sytuacji – odpowiedziało tak 66,9% respondentów. Oznacza to, że ponad dwie trzecie mieszkańców nie zetknęło się w ostatnim roku z jawnymi przejawami nierównego traktowania innych osób. Wśród tych, którzy takie zdarzenia zauważyli, najczęściej wspomniano o sytuacjach pojedynczych: 15,3% badanych przyznało, że było świadkami dyskryminacji 1-2 razy. Rzadziej pojawiały się wskazania świadczące o powtarzających się incydentach – 8,5% mieszkańców obserwowało je 3-5 razy, a 3,4% dostrzegło tego typu zachowania 6-10 razy. Stosunkowo niewielka,

ale istotna grupa – 5,9% respondentów – wskazała, że spotykała się z aktami dyskryminacji więcej niż 10 razy, co może świadczyć o funkcjonowaniu środowisk, w których zjawisko to jest szczególnie nasilone lub zauważalne. Szczegółowe dane zaprezentowano na kolejnym wykresie.

Wykres 5. Czy był/a Pan/i świadkiem aktów dyskryminacji wobec innych osób w ciągu ostatnich 12 miesięcy? N=3 014



Wśród mieszkańców Krakowa, którzy byli świadkami aktów dyskryminacji, najczęściej pojawiała się bierność – 39,4% (tj. 383 osoby) nie podjęło żadnej reakcji w związku z zaobserwowanym zdarzeniem. Stosunkowo często jednak respondenci decydowali się na podjęcie interwencji: 35,3% (tj. 343 osoby) zwróciło uwagę osobie dopuszczającej się aktu dyskryminacji. Ważną formą zaangażowania było również wsparcie kierowane do osoby pokrzywdzonej – 31,5% (tj. 306 osób) deklaroowało udzielenie jej pomocy. Znacznie rzadziej mieszkańcy informowali o zdarzeniu odpowiednie instytucje lub osoby, takie jak policja, przełożony czy nauczyciel – ten sposób działania przyjęło 6,9% (tj. 67 osób). Taki sam odsetek, 6,9% (tj. 67 osób), przyznał się do dołączenia do zaobserwowanego aktu dyskryminacji, co stanowi szczególnie niepokojącą kategorię reakcji. Minimalnie niższy odsetek, 6,6% (tj. 64 osoby), próbował zmobilizować inne osoby do podjęcia stosownej reakcji. Pojawiała się też odpowiedź „zareagowałem/am w inny sposób”, którą zaznaczyło 1,5% badanych (tj. 15 osób). Deklarowano bardzo różnorodne działania – od prób mediacji i zrozumienia sytuacji („próbowałem zrozumieć, co się dzieje”), przez interwencje w przestrzeni

publicznej („zwróciłam się bezpośrednio do kierowcy”), po gwałtowniejsze reakcje emocjonalne („zdenerwowałam/am się”, „zrobiłam awanturę”). 27 osób pominęło to pytanie. Szczegółowe dane zaprezentowano w kolejnej tabeli.

Tabela 3. Jak zareagował/a Pan/i na zaobserwowane akty dyskryminacji? N=972

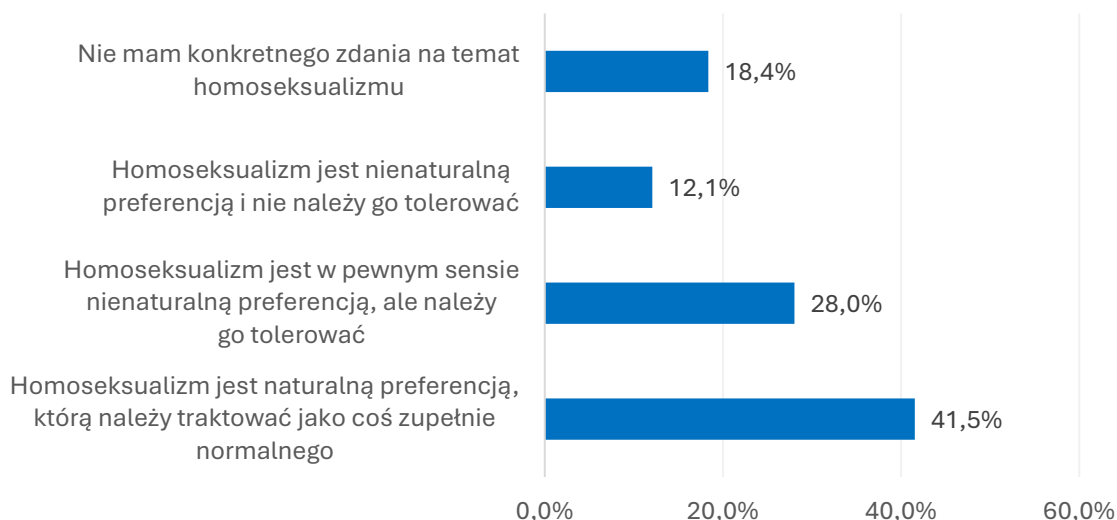
odpowieź	%	liczba odp.
nie zareagowałam/am w żaden sposób	39,4%	383
zwróciłam/am uwagę osobie, która dopuściła się aktu dyskryminacji	35,3%	343
udzieliłam/am wsparcia osobie, która doświadczyła dyskryminacji	31,5%	306
powiadomiłam/am odpowiednią instytucję/osobę (np. Policję, przełożonego, nauczyciela)	6,9%	67
przyłączyłam/am się do zaobserwowanego aktu dyskryminacji	6,9%	67
poprosiłam/am inne osoby o reakcję	6,6%	64
zareagowałam/am w inny sposób	1,5%	15

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Postawy wobec osób LGBTQIA

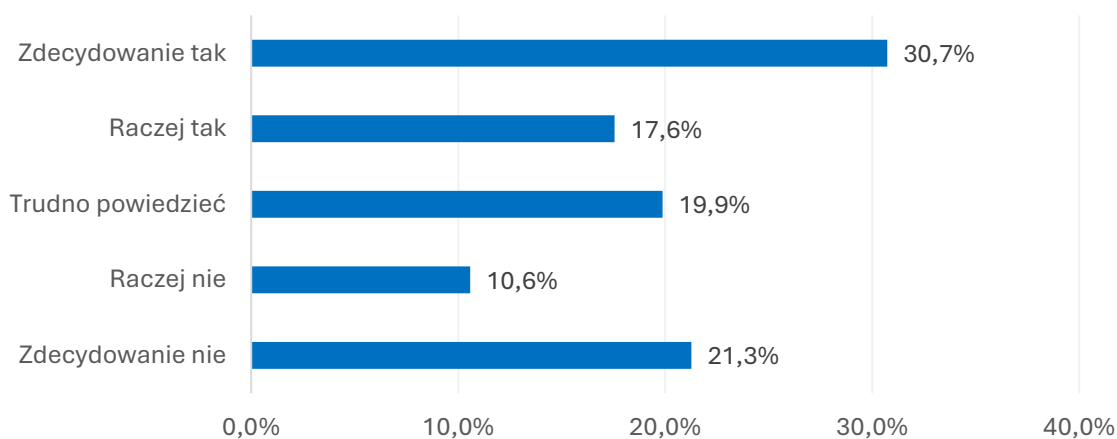
Kolejna część badania dotyczyła postaw mieszkańców Krakowa wobec osób LGBTQIA. W pierwszej kolejności respondentów poproszono o określenie swojego stosunku do osób homoseksualnych. Wyniki pokazują znaczące zróżnicowanie opinii wśród badanych. Największa grupa respondentów uznała, że homoseksualizm jest naturalną preferencją, którą należy traktować jako coś zupełnie normalnego – pogląd ten podziela 41,5% badanych. Kolejne 28,0% mieszkańców Krakowa wyraża przekonanie, że homoseksualizm jest w pewnym sensie nienaturalną preferencją, ale należy go tolerować, co wskazuje na obecność ambiwalentnych, lecz jednocześnie akceptujących postaw. Znacznie mniejsza część respondentów, bo 12,1%, ocenia homoseksualność jako nienaturalną preferencję, której nie należy tolerować, reprezentując wyraźnie negatywne nastawienie. Natomiast 18,4% badanych deklaruje, że nie ma konkretnego zdania na ten temat, co może sugerować brak ukształtowanych poglądów, ambiwalencję lub dystans wobec tego zagadnienia.

Wykres 6. Proszę o zaznaczenie stwierdzenia, które w najlepszy sposób oddaje Pana/i stosunek wobec osób homoseksualnych N=3 014



Kolejne pytanie odnosiło się do oceny prawa par jedno płciowych do zawierania związków małżeńskich. Uzyskane odpowiedzi pokazują wyraźne zróżnicowanie postaw oraz brak jednoznacznie dominującej opinii wśród respondentów. Największa część ankietowanych popiera takie rozwiązanie: 30,7% odpowiedziało „zdecydowanie tak”, a 17,6% – „raczej tak”, co oznacza, że łącznie 48,3% badanych opowiada się za możliwością małżeństw jedno płciowych. Z kolei 19,9% respondentów wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”, co może odzwierciedlać brak ukształtowanego stanowiska lub ambiwalencję wobec tego zagadnienia. Sprzeciw deklaruje łącznie 31,9% ankietowanych, w tym 10,6% wskazało „raczej nie”, a 21,3% – „zdecydowanie nie”.

Wykres 7. Czy według Pana/i pary jedno płciowe powinny mieć prawo do zawierania związków małżeńskich? N= 3 014



Respondentów, którzy sprzeciwiają się możliwości zawierania związków małżeńskich przez pary jednoosobowe, zapytano także o powody takiego stanowiska. Udzielone odpowiedzi pokazują, że sprzeciw ten opiera się przede wszystkim na przekonaniach normatywnych, religijnych oraz obawach społecznych. Najczęściej pojawiała się opinia, że związek małżeński powinny tworzyć wyłącznie pary heteroseksualne – stanowisko to wyraziło 55,7% (tj. 479 osób). Niewiele mniej, bo 51,7% (tj. 445 osób), uważa, że wprowadzenie małżeństw jednoosobowych mogłoby prowadzić do zaburzenia porządku społecznego oraz osłabienia instytucji rodziny. Z kolei 38,3% (tj. 329 osób) powoływało się na swoje przekonania religijne, podkreślając, że rozwiązanie to byłoby sprzeczne z ich wiarą. Część respondentów oceniała homoseksualność w sposób skrajnie negatywny – 21,3% (tj. 183 osoby) uznało ją za „formę dewiacji”, w związku z czym osoby homoseksualne, ich zdaniem, nie powinny mieć prawa do zawarcia małżeństwa. Najrzadziej wybieraną odpowiedzią była kategoria „inne”, wskazana przez 6,1% (tj. 52 osoby), gdzie pojawiały się odniesienia do rzekomej „demoralizacji”, rozumianej jako obawa, że małżeństwa jednoosobowe miałyby negatywny wpływ na wartości moralne lub normy społeczne. 100 osób pominęło to pytanie.

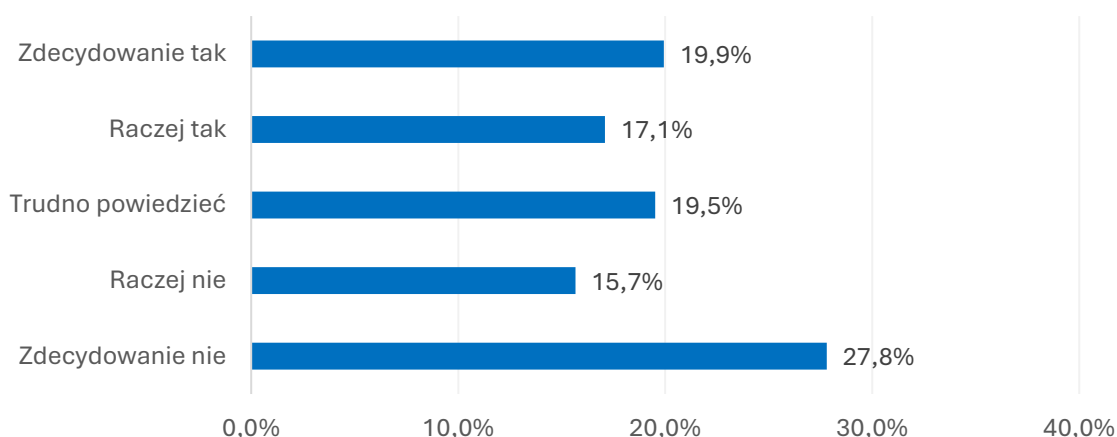
Tabela 4. Dlaczego według Pana/i pary jednoosobowe nie powinny mieć prawa do zawierania związków małżeńskich? N=860

odpowiedź	%	liczba odp.
związek małżeński powinny tworzyć tylko pary heteroseksualne	55,7%	479
wprowadzenie takiego prawa doprowadziłoby do zaburzenia porządku społecznego i instytucji rodziny	51,7%	445
jest to niezgodne z moimi przekonaniem religijnymi	38,3%	329
homoseksualizm jest formą dewiacji, w związku z czym jego przedstawiciele nie powinni mieć prawa do zawarcia małżeństwa	21,3%	183
inne powody	6,1%	52

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Ankietowanych zapytano również o to, czy pary jednoptciowe powinny mieć prawo do adopcji dzieci. Odpowiedzi ankietowanych pokazują wyraźne zróżnicowanie postaw oraz brak jednoznacznej większości popierającej lub sprzeciwiającej się takiemu rozwiązaniu. Największa część badanych sprzeciwia się adopcji dzieci przez pary jednoptciowe: 27,8% udzieliło odpowiedzi „zdecydowanie nie”, natomiast 15,7% wybrało odpowiedź „raczej nie”. Oznacza to, że łącznie 43,5% respondentów prezentuje stanowisko negatywne, przy czym dominują opinie zdecydowane. Pozytywne stanowisko wobec prawa do adopcji deklaruje natomiast 37,0% ankietowanych: 19,9% wskazało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 17,1% – „raczej tak”. Wynik ten pokazuje, że poparcie, choć istotne, jest wyraźnie niższe niż poziom sprzeciwu. Istotna grupa, bo 19,5% respondentów, wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Wykres 8. Czy według Pana/i pary jednoptciowe powinny mieć prawo do adopcji dzieci? N= 3 014



Mieszkańców Krakowa, którzy sprzeciwiają się adopcji dzieci przez pary jednoptciowe, zapytano także o powody takiego stanowiska. Najlichniesza grupa ankietowanych uznała, że dziecko potrzebuje zarówno matki, jak i ojca do prawidłowego rozwoju psychicznego i społecznego – taką odpowiedź wybrało 74,7% (tj. 899 osób). Kolejno pojawiały się obawy, że adopcja przez parę jednoptciową może prowadzić do problemów z tożsamością płciową lub wpływać na orientację seksualną dziecka, co zadeklarowało 45,3% (tj. 545 osób). Bardzo zbliżony odsetek, 45,0% (tj. 542 osoby), wskazywał na ryzyko wykluczenia, szykanowania czy problemów z relacjami rówieśniczymi, które mogłyby dotyczyć dziecko wychowywane w rodzinie jednoptciowej. Istotna część respondentów – 35,8% (tj. 431 osób) – uważa, że wprowadzenie prawa

do adopcji przez pary jedno płciowe zaburzyłoby porządek społeczny oraz instytucję rodziny. Z kolei 26,0% (tj. 313 osób) odwoływało się do argumentów religijnych, uznając, że takie rozwiązanie jest niezgodne z ich przekonaniami. Najrzadziej wybraną odpowiedzią była kategoria „inne powody”, wskazana przez 2,9% (tj. 35 osób). W odpowiedziach z tej kategorii najczęściej pojawiały się argumenty dotyczące rzekomej „demoralizacji” lub „krzywdy dziecka”, a także przekonania o konieczności wychowywania się w tzw. „zdrowej rodzinie”, rozumianej jako struktura obejmująca matkę i ojca. Niektórzy respondenci podkreślali, że dziecko powinno mieć możliwość poznania obojga rodziców różnych płci, inni odnosili się do potencjalnych trudności emocjonalnych, społecznych czy wychowawczych. Pojawiały się także opinie o potrzebie szerszych badań i analiz, zanim ustawodawstwo w tym obszarze mogłoby zostać zmienione. 106 osób pominęło to pytanie.

Tabela 5. Dlaczego według Pana/i pary jedno płciowe nie powinny mieć prawa do adopcji dzieci?
N=1 204

odpowieź	%	liczba odp.
dziecko potrzebuje zarówno matki, jak i ojca do prawidłowego rozwoju psychicznego oraz społecznego	74,7%	899
wychowywanie przez parę jedno płciową może prowadzić do problemów z tożsamością płciową i wpływać na orientację seksualną dziecka	45,3%	545
dzieci wychowywane przez pary jedno płciowe są narażone na wykluczenie przez rówieśników, szykanowanie oraz problemy z zawieraniem relacji	45,0%	542
wprowadzenie takiego prawa doprowadziłoby do zaburzenia porządku społecznego i instytucji rodziny	35,8%	431
jest to niezgodne z moimi przekonaniami religijnymi	26,0%	313
homoseksualizm jest formą dewiacji, w związku z czym jego przedstawiciele nie powinni mieć prawa do adopcji dzieci	19,7%	237
inne powody	2,9%	35

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Kolejne pytanie dotyczyło postrzegania osób transpłciowych. Najliczniejsza część ankietowanych – 34,8% – uznała, że osoby transpłciowe powinny być tolerowane, choć nie wymagają szczególnego wsparcia. Niewiele mniejsza grupa, bo 33,5% ankietowanych, wyraziła stanowisko w pełni afirmatywne, wskazując, że osoby transpłciowe powinny być akceptowane i wspierane przez społeczeństwo. Z kolei 18,4% respondentów zadeklarowało, że nie ma konkretnego zdania na temat transpłciowości, co może sugerować brak wyrobionego poglądu lub dystans wobec tej kwestii. Najrzadziej wybierano odpowiedź negatywną – 13,4% badanych uważa, że osoby transpłciowe nie powinny być ani akceptowane, ani wspierane przez społeczeństwo.

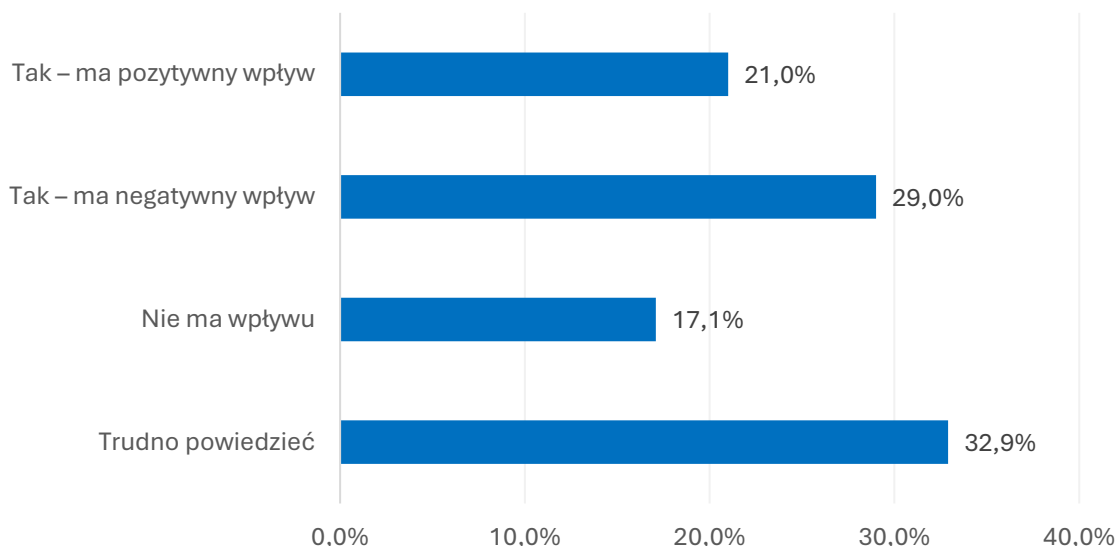
Wykres 9. Proszę o zaznaczenie stwierdzenia, które w najlepszy sposób oddaje Pana/i stosunek wobec osób transpłciowych N=3 014



Respondentów zapytano również o to, czy coraz częstsza obecność przedstawicieli społeczności LGBTQIA w przestrzeni medialnej (m.in. serialach, filmach, reklamach, telewizji czy mediach społecznościowych) wpływa w jakikolwiek sposób na porządek społeczny. Uzyskane odpowiedzi ukazują znaczne zróżnicowanie opinii oraz brak jednoznacznej dominującej postawy. Największa grupa ankietowanych, bo 32,9%, wybrała odpowiedź „trudno powiedzieć”. Drugą najczęściej pojawiającą się opinią było przekonanie, że obecność osób LGBTQIA w mediach ma negatywny wpływ na porządek społeczny – uważa tak 29,0% respondentów. Z kolei 21,0% badanych uznało, że wpływ ten jest pozytywny, co świadczy o istnieniu grupy postrzegającej widoczność osób LGBTQIA jako element wzmacniający inkluzywność i różnorodność społeczną.

Najrzadziej wybierano odpowiedź „nie ma wpływu” – stanowisko to podzieliła 17,1% ankietowanych, którzy nie dostrzegają istotnego oddziaływania przedstawicieli tej społeczności na porządek społeczny poprzez media.

Wykres 10. Czy według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni medialnej (serialach, filmach, reklamach, telewizji, mediach społecznościowych itp.) wpływa w jakiś sposób na porządek społeczny (stan pozwalający na istnienie, trwanie i rozwój społeczeństwa)? N=3 014



Badanych mieszkańców Krakowa, którzy uznali, że coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli społeczności LGBTQIA w przestrzeni publicznej oddziałuje pozytywnie na porządek społeczny, poproszono o wskazanie powodów takiego stanowiska. Najczęściej wybieranym uzasadnieniem było przekonanie, że wzrasta świadomość społeczna na temat przedstawicieli LGBTQIA – odpowiedź tę zaznaczyło 77,4% (tj. 483 osoby). Kolejno respondenci wskazywali, że osoby LGBTQIA mogą czuć się bardziej akceptowane, co zwiększa ich pewność siebie i zmniejsza poczucie wstydu związane z tożsamością – odpowiedź ta pojawiła się u 65,5% (tj. 409 osób). Dla 60,1% (tj. 375 osób) ważnym aspektem był proces obalania szkodliwych stereotypów, co sprzyja budowaniu bardziej świadomego i włączającego społeczeństwa. Natomiast 55,8% (tj. 348 osób) wskazywało, że większa widoczność osób LGBTQIA może wspierać równość, a tym samym przyczyniać się do tworzenia bardziej empatycznej i wspierającej wspólnoty. Wskazywano również na „inne powody” – 2,2% (tj. 14 osób). Wśród tych odpowiedzi pojawiały się głównie refleksje dotyczące zmniejszania stygmatyzacji, osławiania młodszych pokoleń z różnorodnością, a także przekonanie, że powszechna

obecność osób LGBTQIA w kulturze popularnej może neutralizować lęk przed tym, co postrzegane jako „obce”. Niektórzy respondenci zauważali również, że choć część społeczeństwa odbiera tę widoczność negatywnie, to w długofalowej perspektywie może ona prowadzić do bardziej otwartego i inkluzywnego środowiska społecznego. 9 osób pominęło to pytanie.

Tabela 6. Dlaczego według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni publicznej ma pozytywny wpływ na porządek społeczny? N=624

odpowiedź	%	liczba odp.
wzrasta świadomość społeczna na temat przedstawicieli LGBTQIA	77,4%	483
osoby LGBTQIA mogą czuć się bardziej akceptowane, co sprawia, że nabierają pewności siebie i rzadziej wstydzą się swojej tożsamości	65,5%	409
dochodzi do obalenia szkodliwych stereotypów	60,1%	375
może to prowadzić do wspierania równości, a tym samym do tworzenia bardziej empatycznego i wspierającego społeczeństwa	55,8%	348
inne powody	2,2%	14

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Badanych, którzy uznali, że coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli społeczności LGBTQIA w przestrzeni publicznej oddziałuje negatywnie na porządek społeczny, także poproszono o wskazanie powodów takiego stanowiska. Najczęściej wskazywano, że zjawisko to zaburza porządek społeczny i prowadzi do rozpadu dotychczasowych wartości – odpowiedź tę zaznaczyło 66,7% respondentów (tj. 564 osoby). Niewiele mniej, bo 64,7% mieszkańców (tj. 547 osób), obawia się, że wzrost widoczności osób LGBTQIA prowadzi do seksualizacji oraz deprawacji dzieci i młodzieży. Kolejna duża grupa – 53,9% badanych (tj. 456 osób) – uważa, że jest to zagrożenie dla instytucji rodziny, rozumianej przede wszystkim jako związek kobiety i mężczyzny. Dla 49,4% badanych (tj. 418 osób) negatywne skutki wynikają z przeświadczenia, że jest to forma wspierania zaburzeń i dewiacji, co może w ich ocenie prowadzić do osłabienia kondycji społeczeństwa. Najrzadziej wybierano kategorię „inne powody”, którą zaznaczyło 7,2% ankietowanych (tj. 61 osób). W odpowiedziach dotyczących innych powodów dominowały opinie odnoszące się do nadmiernej, zbyt intensywnej lub „narzucanej” formy prezentacji osób LGBTQIA w mediach, co – zdaniem

ankietowanych – powoduje zmęczenie tematem i wzrost niechęci społecznej. Wielu respondentów wskazywało, że sposób przedstawiania tych osób bywa karykaturalny, przerysowany lub nieautentyczny, co może utrwalać stereotypy i utrudniać rzeczywistą akceptację. Część osób podkreślała, że przesyt treści dotyczących LGBTQIA może prowadzić do polaryzacji społeczeństwa, wzmacniać skrajne postawy i pogłębiać konflikty światopoglądowe. Pojawiały się również komentarze sugerujące, że media „promują” ten temat kosztem innych zagadnień społecznych, co budzi poczucie sztuczności i presji. Niektórzy ankietowani zwracali uwagę, że młode osoby mogą odczuwać dezorientację lub wpływ kulturowych trendów, co w ich opinii może prowadzić do problemów z tożsamością. Pojawiały się także argumenty, że nadmiar treści LGBTQIA wpływa negatywnie na wizerunek samej społeczności, ponieważ przedstawiciele w mediach nie zawsze, zdaniem respondentów, reprezentują ją w sposób zrównoważony. Ogólnie odpowiedzi te wskazują nie tyle na sprzeciw wobec samych osób LGBTQIA, ile na krytykę formy i częstotliwości ich medialnej reprezentacji. 28 osób pominęło to pytanie.

Tabela 7. Dlaczego według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni publicznej ma negatywny wpływ na porządek społeczny? N=846

odpowieź	%	liczba odp.
zaburza to porządek społeczny i prowadzi do rozpadu dotychczasowych wartości	66,7%	564
prowadzi to do seksualizacji oraz deprawacji dzieci i młodzieży	64,7%	547
zagroza to instytucji rodziny, której podstawą jest przede wszystkim związek kobiety i mężczyzny	53,9%	456
to forma wspierania zaburzeń i dewiacji – skutkiem może być osłabienie kondycji społeczeństwa	49,4%	418
inne powody	7,2%	61

*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Badanych poproszono również o ocenę poziomu akceptacji różnych potencjalnych sytuacji kontaktu z przedstawicielami społeczności LGBTQIA – od zamieszkania w tej samej miejscowości po relacje o charakterze najbliższym, w tym partnerskim. Największą akceptację budzi sytuacja, w której osoba LGBTQIA zamieszkałaby w tej samej miejscowości – łącznie 67,4% badanych byłoby na to gotowych (47,0% – „zdecydowanie tak” i 20,4% – „raczej tak”). Relatywnie rzadko pojawia się tu stanowczy sprzeciw: 7,3% wskazuje „raczej nie”, a 9,6% – „zdecydowanie nie”.

Podobnie wysoki poziom akceptacji odnotowano w przypadku zgody na to, aby przedstawiciel społeczności LGBTQIA został sąsiadem ankietowanego – pozytywnie ocenia to 64,6% respondentów (45,9% – „zdecydowanie tak”, 18,7% – „raczej tak”). Sprzeciw wyraża łącznie 19,4%.

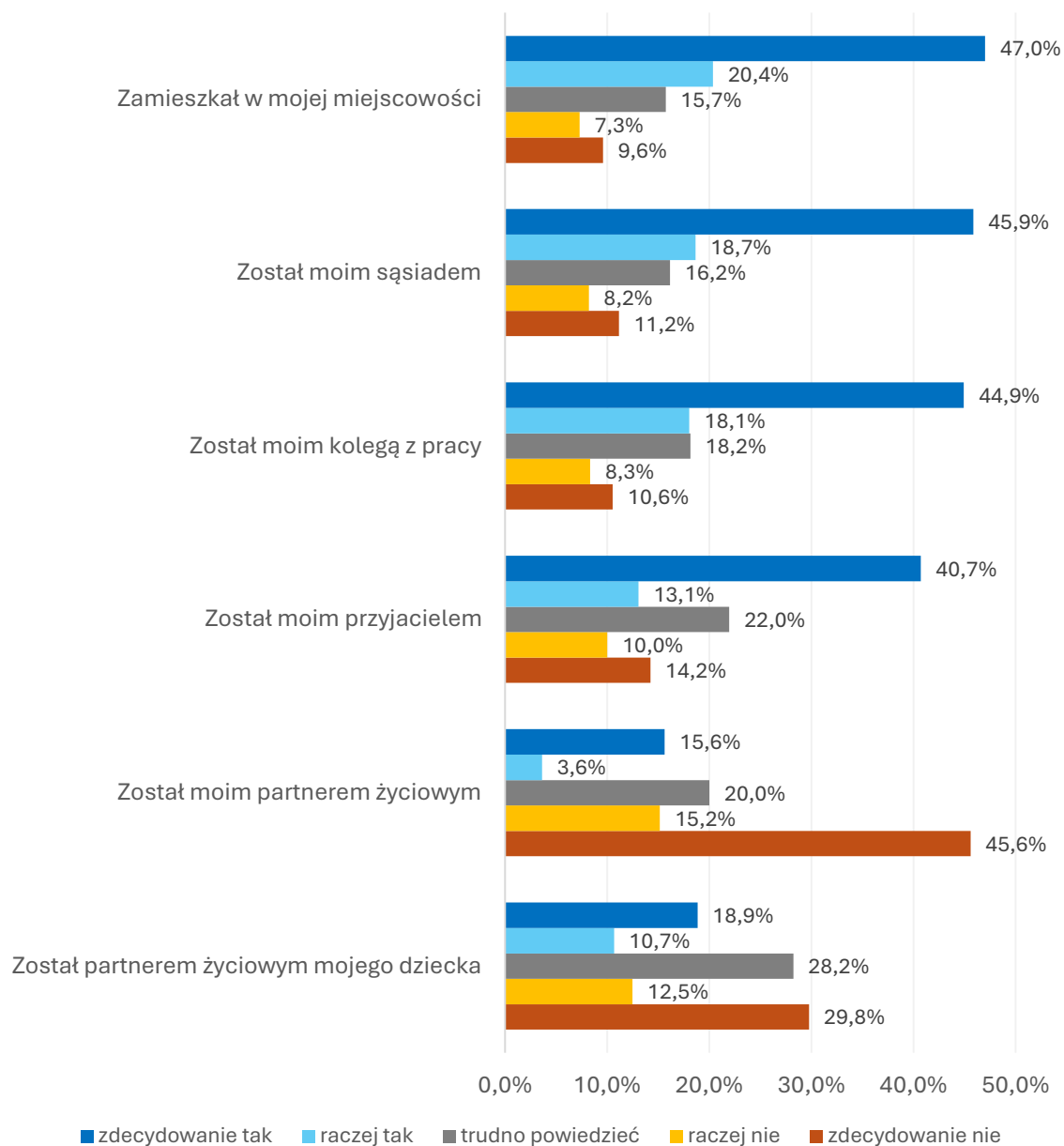
Nieco niższa, choć nadal znaczna akceptacja dotyczy sytuacji, w której osoba LGBTQIA zostałaby kolegą z pracy – zgadzałoby się na to 63,1% badanych (44,9% – „zdecydowanie tak”, 18,1% – „raczej tak”). Poziom sprzeciwu pozostaje umiarkowany (łącznie 18,9%).

W przypadku zgody, by osoba LGBTQIA została przyjacielem respondenta, odsetek odpowiedzi pozytywnych spada, ale pozostaje relatywnie wysoki: 53,8% (40,7% – „zdecydowanie tak”, 13,1% – „raczej tak”). Jednocześnie rośnie udział odpowiedzi negatywnych – 24,2% badanych deklaruje brak zgody.

Znacznie niższy poziom akceptacji pojawia się przy zgodzie na to, aby przedstawiciel społeczności LGBTQIA został partnerem życiowym respondenta. Odpowiedzi pozytywne stanowią 19,2%, podczas gdy sprzeciw wyraża większość badanych: 60,8% (15,2% – „raczej nie”, 45,6% – „zdecydowanie nie”).

Niższy poziom akceptacji dotyczy także zgody, aby osoba LGBTQIA została partnerem życiowym dziecka respondenta. Zgodziłoby się na to 29,6% badanych (10,7% – „zdecydowanie tak”, 18,9% – „raczej tak”), natomiast odmowę wyraża 42,3% (12,5% – „raczej nie” i 29,8% – „zdecydowanie nie”).

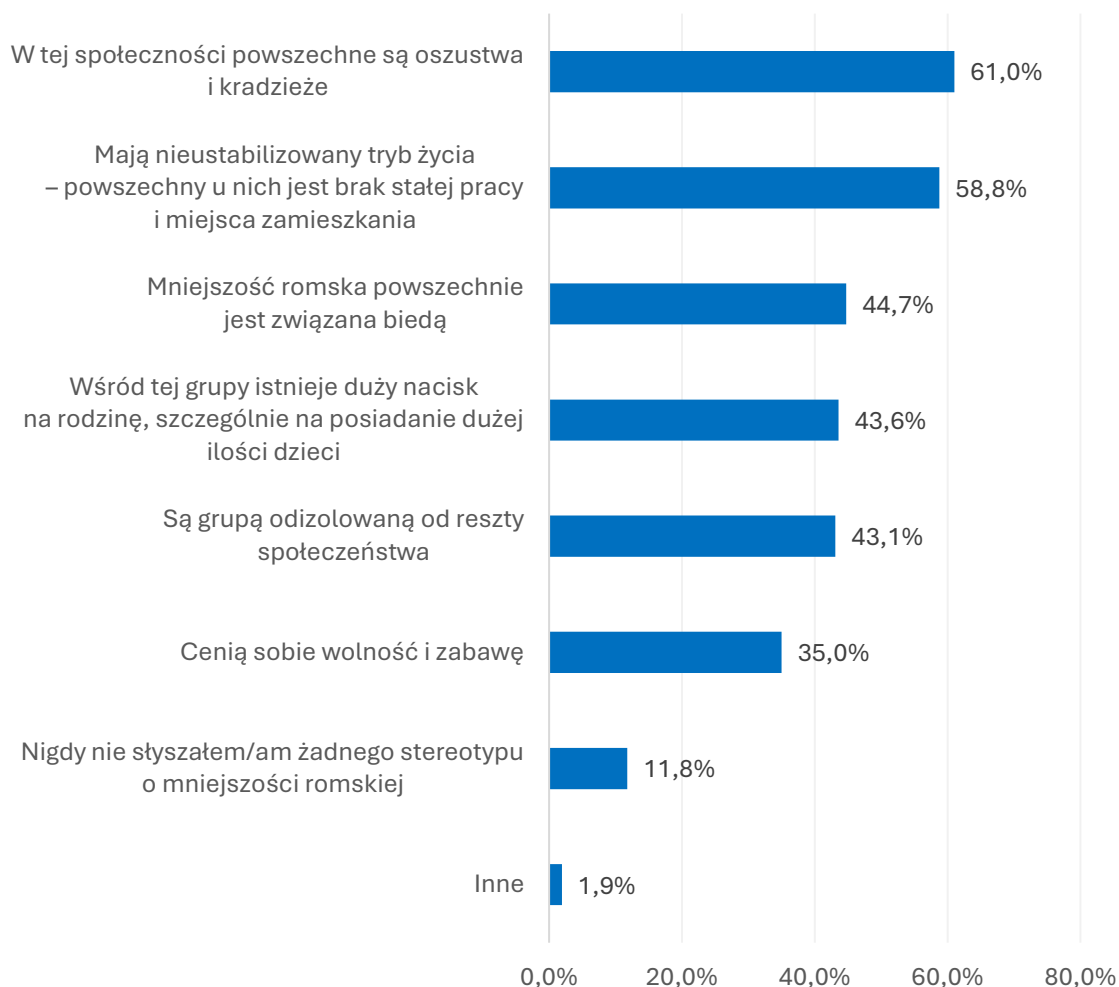
Wykres 11. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby przedstawiciel społeczności LGBTQIA: N=3 014



Postawy wobec mniejszości romskiej

Kolejna część badania dotyczyła mniejszości romskiej. W pierwszej kolejności poproszono respondentów o wskazanie stereotypów, które słyszeli na temat tej grupy. Najczęściej wymienianym stereotypem było przekonanie, że w społeczności romskiej powszechne są oszustwa i kradzieże – wskazało go 61,0% badanych. Niewiele rzadziej pojawiała się opinia, że Romowie mają nieustabilizowany tryb życia, bez stałej pracy i miejsca zamieszkania – taki stereotyp słyszało 58,8% respondentów. Znacząca część ankietowanych kojarzyła także tę mniejszość z ubóstwem (44,7%) oraz z dużym naciskiem na rodzinę i posiadanie wielu dzieci (43,6%). Podobny odsetek, 43,1%, słyszał stereotyp o izolowaniu się społeczności romskiej od reszty społeczeństwa. Stereotypy o bardziej neutralnym lub pozytywnym charakterze były wskazywane rzadziej – 35,0% ankietowanych słyszało opinię, że Romowie cenią sobie wolność i zabawę. Natomiast 11,8% respondentów deklaruje, że nie słyszało żadnych stereotypów dotyczących tej grupy. W kategorii „inne” (1,9%) pojawiały się komentarze dotyczące m.in.: przekonań o niewywiązywaniu się z obowiązku szkolnego przez dzieci, przedwczesnym wydawaniu dziewczynek za mąż oraz żebraniu, a także utrzymywaniu tradycyjnych ról rodzinnych, w tym podporządkowanej roli kobiet. Niektórzy respondenci wskazywali też na kojarzenie Romów z określonymi elementami kultury, takimi jak np. praktyki wróżbiarskie.

Wykres 12. Jakie stereotypy na temat przedstawicieli mniejszości romskiej Pan/i słyszał/a? N=3 014

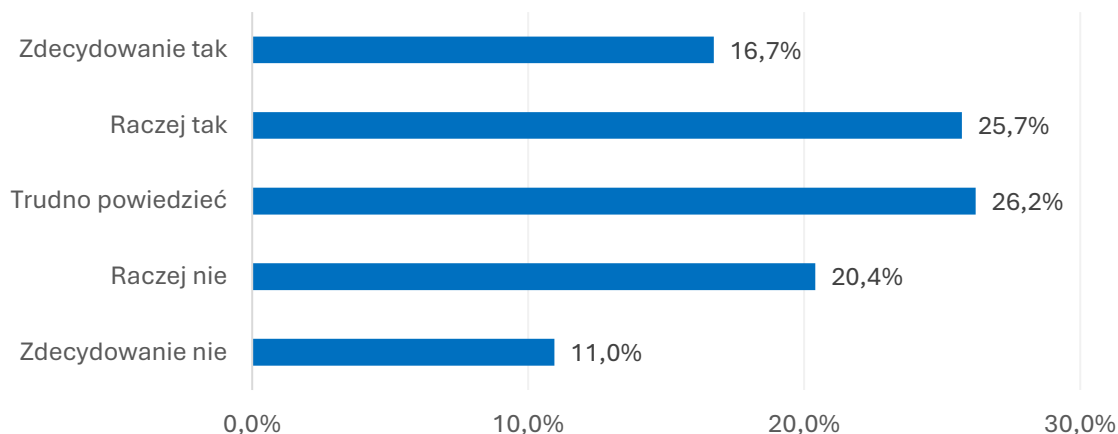


*Pytanie wielokrotnego wyboru, odpowiedzi nie sumują się do 100%.

Kolejne pytanie dotyczyło oceny działań władz lokalnych w zakresie zwiększania świadomości na temat kultury romskiej, m.in. poprzez organizowanie festiwalu, warsztatów czy kampanii edukacyjnych. Łącznie 42,4% respondentów uważa, że władze lokalne powinny podejmować działania zwiększające wiedzę o kulturze romskiej – w tym 16,7% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 25,7% – „raczej tak”. Jednocześnie znacząca część badanych pozostaje niezdecydowana: odpowiedź „trudno powiedzieć” wskazało 26,2% ankietowanych. Sprzeciw wobec takich działań zadeklarowało łącznie 31,4% respondentów. Wśród nich 20,4% odpowiedziało „raczej nie”, natomiast 11,0% – „zdecydowanie nie”. Wyniki te sugerują, że choć niemal połowa ankietowanych skłania się ku wspieraniu inicjatyw edukacyjnych dotyczących

kultury romskiej, to jednocześnie duża grupa badanych pozostaje sceptyczna lub nie ma jednoznacznej opinii na ten temat.

Wykres 13. Czy według Pana/i władze lokalne powinny dążyć do zwiększania świadomości na temat kultury romskiej np. poprzez organizowanie festiwali, warsztatów i kampanii? N=3 014



Respondentów poproszono również o ocenę poziomu akceptacji różnych potencjalnych sytuacji kontaktu z osobami pochodzenia romskiego – od zamieszkania w tej samej miejscowości, przez znajomości sąsiedzkie i zawodowe, aż po relacje o charakterze najbardziej osobistym, w tym partnerskim. Największą akceptację budzi sytuacja, w której Rom zamieszkałby w tej samej miejscowości. Na taką możliwość zgodziłoby się łącznie 57,2% respondentów (31,8% – „zdecydowanie tak”, 25,4% – „raczej tak”). Sprzeciw pozostaje umiarkowany: 13,1% wskazało „raczej nie”, a 10,8% – „zdecydowanie nie”.

Wysoki poziom akceptacji odnotowano także w przypadku, gdyby Rom został sąsiadem badanych. Taką sytuację pozytywnie ocenia 49,0% ankietowanych (26,4% – „zdecydowanie tak”, 22,6% – „raczej tak”), natomiast brak zgody wyraża łącznie 28,9% (15,0% – „raczej nie”, 13,9% – „zdecydowanie nie”).

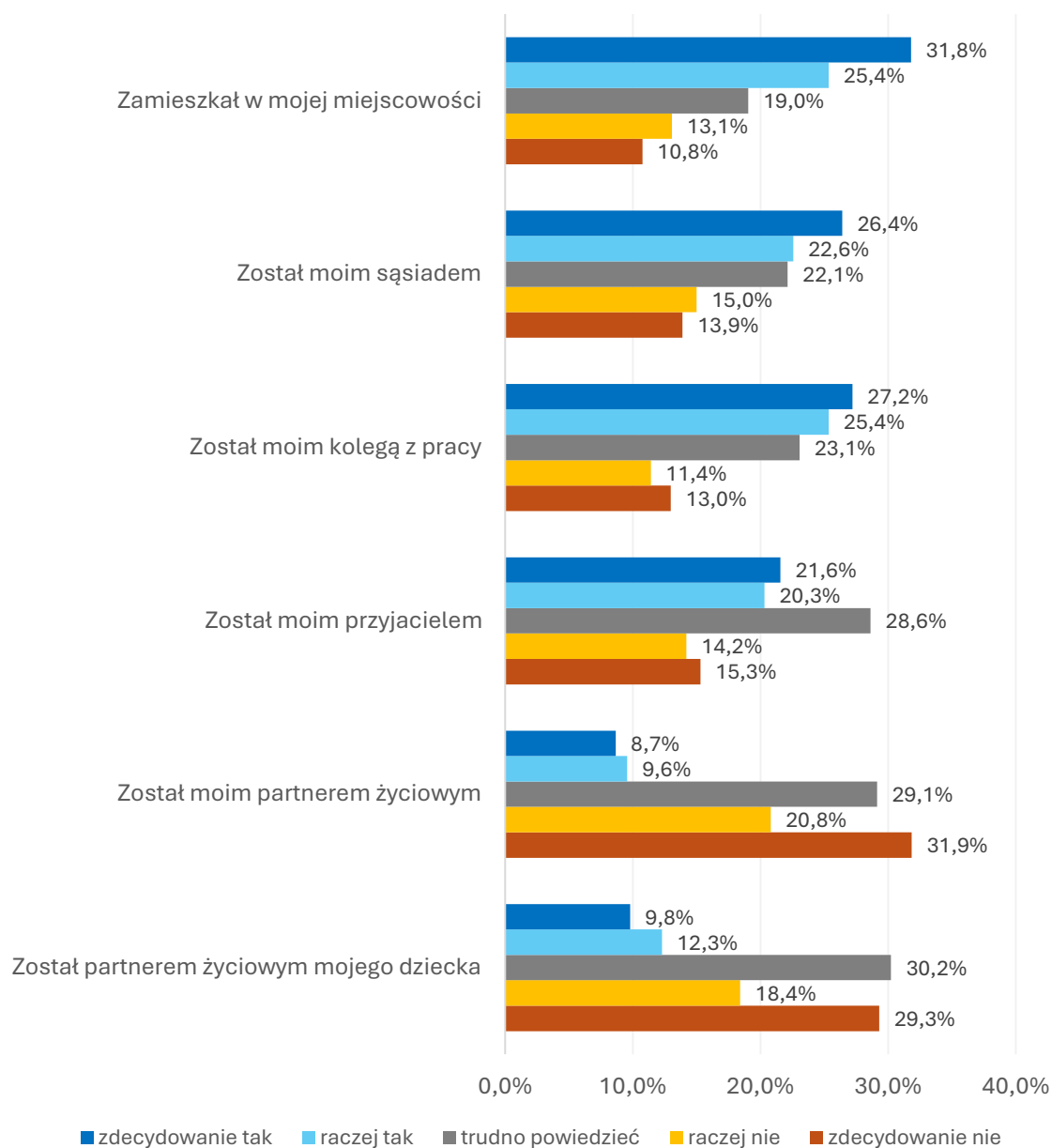
Podobny poziom otwartości dotyczy zgody, aby Rom został kolegą z pracy. Odpowiedzi pozytywne stanowią tu 52,6% (27,2% – „zdecydowanie tak”, 25,4% – „raczej tak”), podczas gdy sprzeciw wyraża 24,4% badanych (11,4% – „raczej nie”, 13,0% – „zdecydowanie nie”).

Nieco niższa, choć wciąż znacząca akceptacja dotyczy sytuacji, w której Rom zostałby przyjacielem respondenta. Taką relację dopuszcza 41,9% badanych (21,6% – „zdecydowanie tak”, 20,3% – „raczej tak”), natomiast odrzuca ją łącznie 29,5% (14,2% – „raczej nie”, 15,3% – „zdecydowanie nie”).

Wyraźnie niższy poziom otwartości obserwuje się w odniesieniu do sytuacji, w której Rom zostałby partnerem życiowym respondenta. Akceptację deklaruje jedynie 18,3% ankietowanych (8,7% – „zdecydowanie tak”, 9,6% – „raczej tak”), podczas gdy sprzeciw wyraża zdecydowana większość – 52,7% (20,8% – „raczej nie”, 31,9% – „zdecydowanie nie”).

Najmniejszą akceptację zanotowano w przypadku zgody, aby Rom został partnerem życiowym dziecka respondenta. Tę możliwość dopuszcza 22,1% badanych (9,8% – „zdecydowanie tak”, 12,3% – „raczej tak”), natomiast sprzeciw deklaruje 47,7% (18,4% – „raczej nie”, 29,3% – „zdecydowanie nie”).

Wykres 14. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby Rom: N=3 014



Postawy wobec mniejszości religijnych

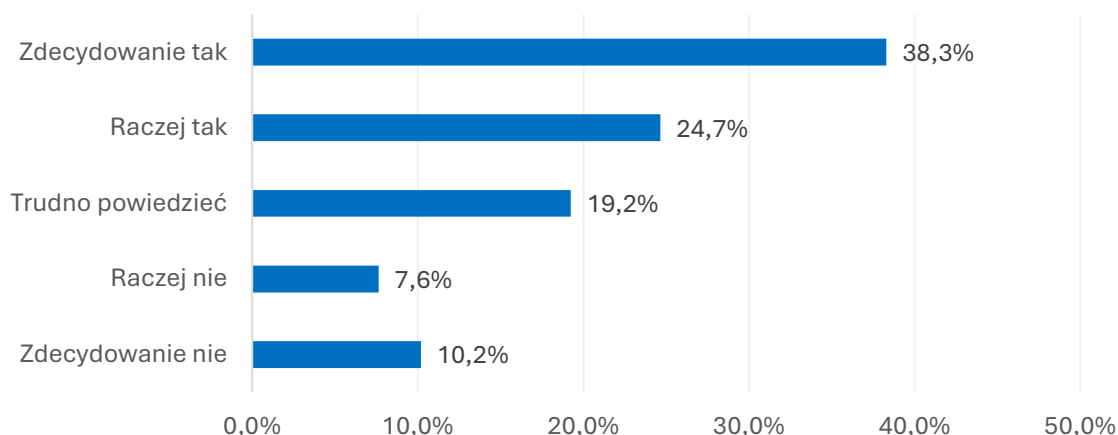
Kolejna część badania dotyczyła postaw wobec mniejszości religijnych. W pierwszej kolejności poproszono respondentów o ocenę tego, czy mniejszości religijne w Polsce powinny mieć prawo do otwartego praktykowania swojego wyznania. Największa grupa ankietowanych, 55,0%, uważa, że mniejszości religijne powinny mieć prawo do otwartego praktykowania swoich wierzeń, niezależnie od wyznania. Jest to najbardziej inkluzywna postawa, oparta na przekonaniu o równości wszystkich grup religijnych. Znacznie mniejszy odsetek, 9,3%, deklaruje, że takie prawo powinno przysługiwać wyłącznie mniejszościom chrześcijańskim, takim jak Kościół Prawosławny. Odpowiedź wskazująca na potrzebę ograniczenia swobody religijnej – np. zakazu noszenia określonych elementów stroju religijnego w przestrzeni publicznej – została wybrana przez 24,2% respondentów. Postawa ta odzwierciedla bardziej warunkową akceptację, uzależnioną od formy i widoczności praktyk religijnych. Najrzadziej pojawiała się opinia, że mniejszości religijne nie powinny mieć prawa do otwartego praktykowania swojej religii, którą wyraziło 11,5% badanych.

Wykres 15. Czy uważa Pan/i, że mniejszości religijne w Polsce powinny mieć prawo do otwartego praktykowania swojego wyznania? N=3 014



Kolejne pytanie dotyczyło kwestii prawnej ochrony mniejszości religijnych i tego, czy powinny one być chronione w taki sam sposób jak Katolicy. Łącznie 63,0% ankietowanych uważa, że mniejszości religijne powinny być objęte taką samą ochroną prawną jak katolicy. W tym 38,3% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 24,7% – „raczej tak”. Brak jednoznacznego stanowiska zadeklarowało 19,2% respondentów, co może wskazywać na niepewność co do obecnych regulacji, brak wiedzy na temat sytuacji mniejszości wyznaniowych lub ogólną ambiwalencję w tej kwestii. Sprzeciw wobec zrównania ochrony prawnej wyraziło 17,8% badanych. W tym 7,6% wybrało odpowiedź „raczej nie”, natomiast 10,2% – „zdecydowanie nie”.

Wykres 16. Czy uważa Pan/i, że mniejszości religijne powinny być prawnie chronione w taki sam sposób jak Katolicy? N=3 014



Badanych poproszono również o ocenę poziomu akceptacji różnych potencjalnych sytuacji kontaktu z przedstawicielami mniejszości religijnych – począwszy od zamieszkania w tej samej miejscowości, poprzez relacje sąsiedzkie, zawodowe i towarzyskie, aż po najbardziej intymne relacje rodzinne i partnerskie. Największą otwartość respondenci deklarują wobec sytuacji, w której osoba należąca do mniejszości religijnej zamieszkałaby w tej samej miejscowości. Łącznie 72,0% badanych zaakceptowałoby taką sytuację (45,3% – „zdecydowanie tak”, 26,6% – „raczej tak”), a stanowczy sprzeciw pojawia się stosunkowo rzadko: 6,5% wskazało „raczej nie”, a 6,4% – „zdecydowanie nie”.

Podobnie wysoki poziom akceptacji dotyczy zgody na to, by osoba z mniejszości religijnej została sąsiadem respondenta. Pozytywnie ocenia to 70,0% ankietowanych

(42,9% – „zdecydowanie tak”, 27,1% – „raczej tak”), przy czym sprzeciw deklaruje łącznie 14,5% badanych (6,9% – „raczej nie”, 7,6% – „zdecydowanie nie”).

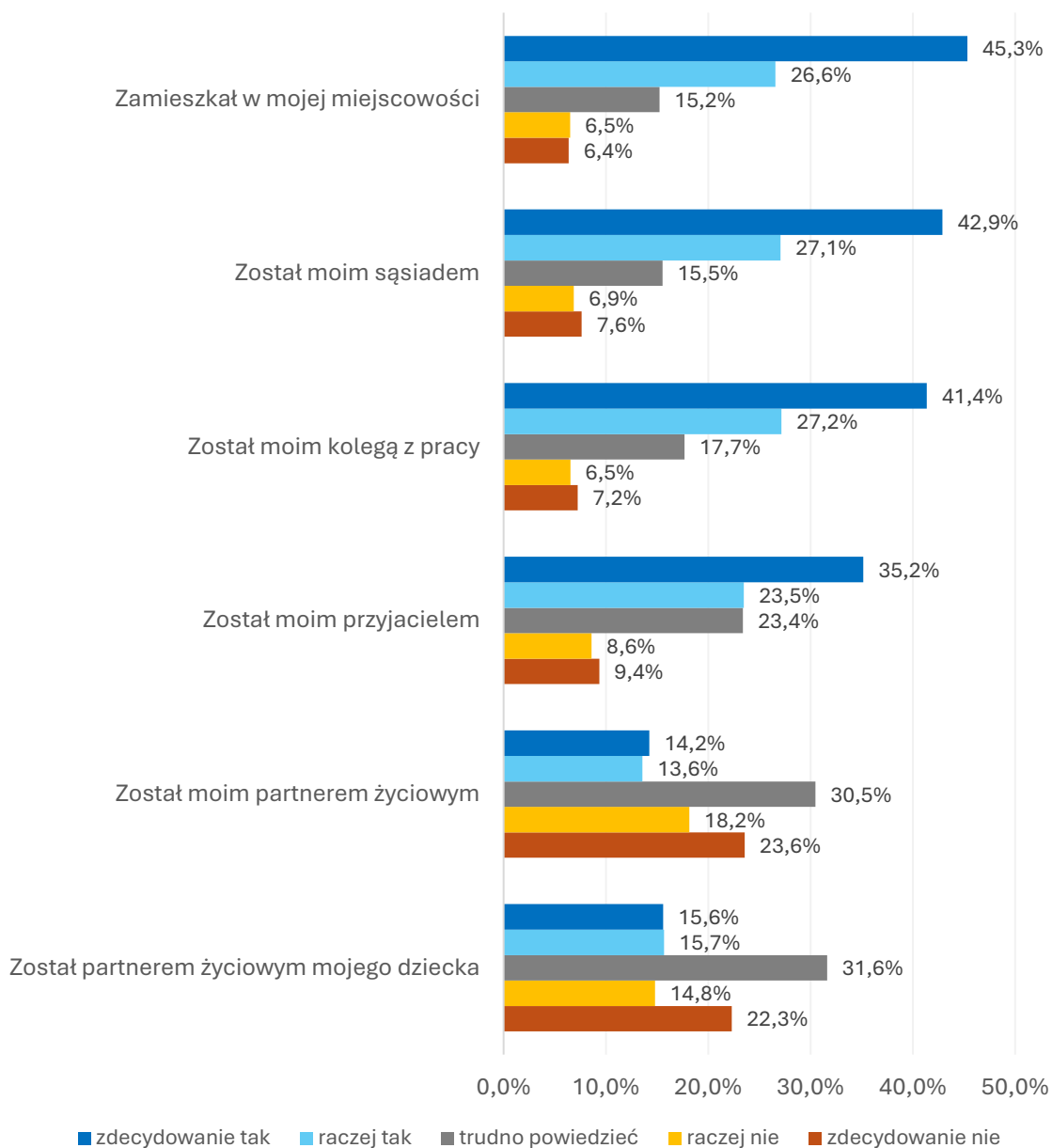
Wysoki poziom otwartości zauważalny jest również w przypadku potencjalnej współpracy zawodowej. Na to, aby przedstawiciel mniejszości religijnej został kolegą z pracy, zgodziłoby się 68,6% respondentów (41,4% – „zdecydowanie tak”, 27,2% – „raczej tak”). Sprzeciw wobec tej relacji wyraża 13,7% badanych (6,5% – „raczej nie”, 7,2% – „zdecydowanie nie”).

W przypadku relacji towarzyskiej poziom akceptacji jest nieco niższy, choć nadal wysoki: 58,7% badanych zgodziłoby się, aby osoba z mniejszości religijnej została ich przyjacielem (35,2% – „zdecydowanie tak”, 23,5% – „raczej tak”). Jednocześnie wzrasta udział odpowiedzi negatywnych – 23,0% deklaruje brak zgody (8,6% – „raczej nie”, 9,4% – „zdecydowanie nie”).

Wyraźnie wyższy poziom rezerwy pojawia się przy ocenie relacji najbardziej osobistych. Na to, aby przedstawiciel mniejszości religijnej został partnerem życiowym respondenta, zgodziłoby się 27,8% badanych (14,2% – „zdecydowanie tak”, 13,6% – „raczej tak”), podczas gdy sprzeciw wyraża 41,8% ankietowanych (18,2% – „raczej nie”, 23,6% – „zdecydowanie nie”).

Niższy poziom akceptacji dotyczy także sytuacji, w której osoba należąca do mniejszości religijnej zostałaby partnerem życiowym dziecka respondenta. Pozytywnie odniosłoby się do tego 31,3% badanych (15,6% – „zdecydowanie tak”, 15,7% – „raczej tak”), natomiast sprzeciw deklaruje 37,1% ankietowanych (14,8% – „raczej nie”, 22,3% – „zdecydowanie nie”). Jest to scenariusz budzący najsilniejsze emocje i największy opór społeczny.

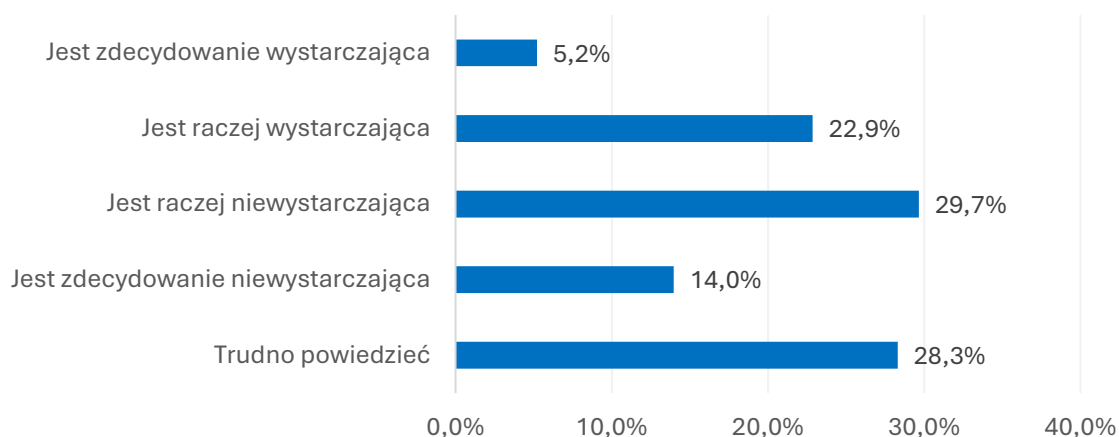
Wykres 17. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby przedstawiciel mniejszości religijnej: N=3 014



Postawy wobec osób z niepełnosprawnościami

Kolejna część badania była związana z osobami z niepełnosprawnościami. W pierwszej kolejności zapytano o ocenę aktualnej pomocy zapewnianej tej grupie na terenie Krakowa. Największy odsetek respondentów, bo 29,7%, uznał, że pomoc jest raczej niewystarczająca, a kolejne 14,0% ankietowanych oceniło ją jako zdecydowanie niewystarczającą. Oznacza to, że łącznie 43,7% badanych uważa obecne działania za niewystarczające. Pozytywne opinie o poziomie wsparcia wyraziło 28,1% mieszkańców (5,2% – „zdecydowanie wystarczająca”, 22,9% – „raczej wystarczająca”). Dość liczna grupa, bo 28,3%, wskazała odpowiedź „trudno powiedzieć”, co może odzwierciedlać brak wiedzy na temat funkcjonujących rozwiązań lub ograniczony kontakt z tym obszarem polityki społecznej.

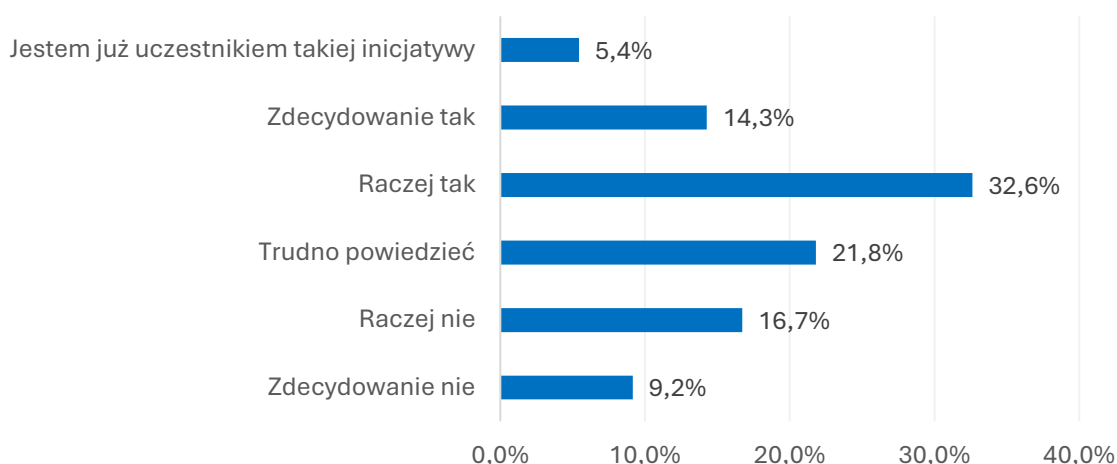
Wykres 18. Jak ocenia Pan/i aktualną pomoc dla osób z niepełnosprawnościami zapewnianą na terenie Krakowa? N=3 014



Badanych mieszkańców Krakowa zapytano także o ich gotowość do włączenia się w wolontariat na rzecz osób z niepełnosprawnościami, obejmujący pomoc w codziennych czynnościach, takich jak zakupy, sprzątanie czy gotowanie – pod warunkiem, że inicjatywa działałaby w ich najbliższym sąsiedztwie. Deklaracje badanych wskazują na umiarkowaną, choć znaczącą otwartość na takie działania. 32,6% ankietowanych odpowiedziało „raczej tak”, a kolejne 14,3% – „zdecydowanie tak”. Oznacza to, że łącznie 46,9% respondentów wyraża gotowość do zaangażowania w wolontariat. Dodatkowo 5,4% ankietowanych wskazało, że już uczestniczy w podobnej formie wsparcia. Postaw niezdecydowanych jest również stosunkowo dużo

– 21,8% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Z kolei 16,7% badanych określiło, że „raczej nie” podjęłoby takiej działalności, a 9,2% – „zdecydowanie nie”, co łącznie daje 25,9% osób sceptycznych wobec uczestnictwa w tego typu inicjatywach.

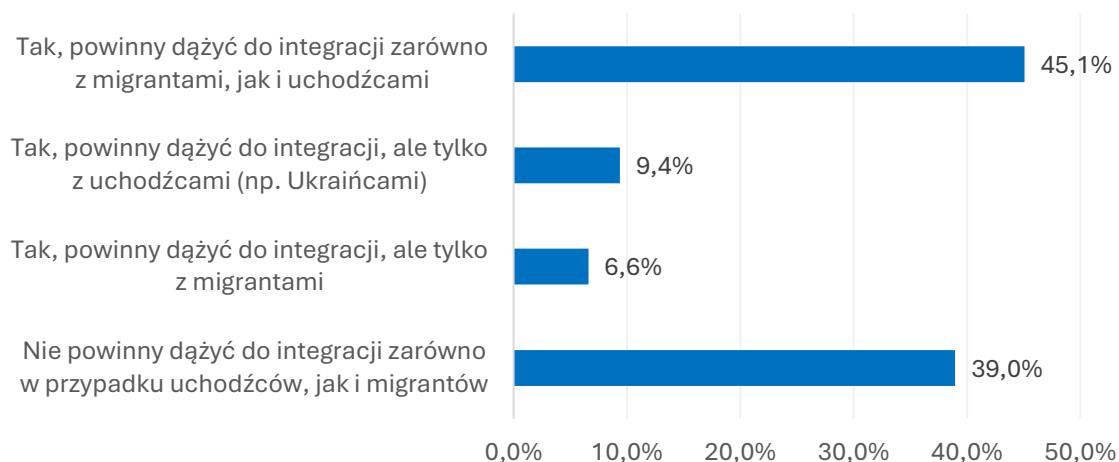
Wykres 19. Czy byłby/aby Pan/i skłonny/a dołączyć do wolontariatu polegającego na pomocy osobom z niepełnosprawnościami w codziennych sprawach (zakupach, sprzątaniu, gotowaniu), jeżeli miałby miejsce w Pana/i najbliższym sąsiedztwie? N=3 014



Postawy wobec migrantów i uchodźców

Kolejna część badania dotyczyła postaw wobec migrantów oraz uchodźców, w tym oceny działań podejmowanych przez władze lokalne. W pierwszym pytaniu respondentów zapytano, czy samorząd powinien dążyć do integracji Polaków z przedstawicielami tych grup. Uzyskane wyniki wskazują na znaczące zróżnicowanie opinii. 45,1% badanych uważa, że władze lokalne powinny dążyć do integracji zarówno z migrantami, jak i uchodźcami. Kolejne 9,4% popiera integrację, ale wyłącznie z uchodźcami, najczęściej wskazywanymi w komentarzach jako osoby z Ukrainy. Z kolei 6,6% ankietowanych deklaruje, że integracja powinna dotyczyć tylko migrantów. Jednocześnie 39,0% respondentów sprzeciwia się podejmowaniu takich działań niezależnie od charakteru przyjazdu cudzoziemców, co świadczy o wyraźnej polaryzacji opinii wśród badanych.

Wykres 20. Czy uważa Pan/i, że władze lokalne powinny dążyć do integracji Polaków z migrantami oraz uchodźcami? N=3 014



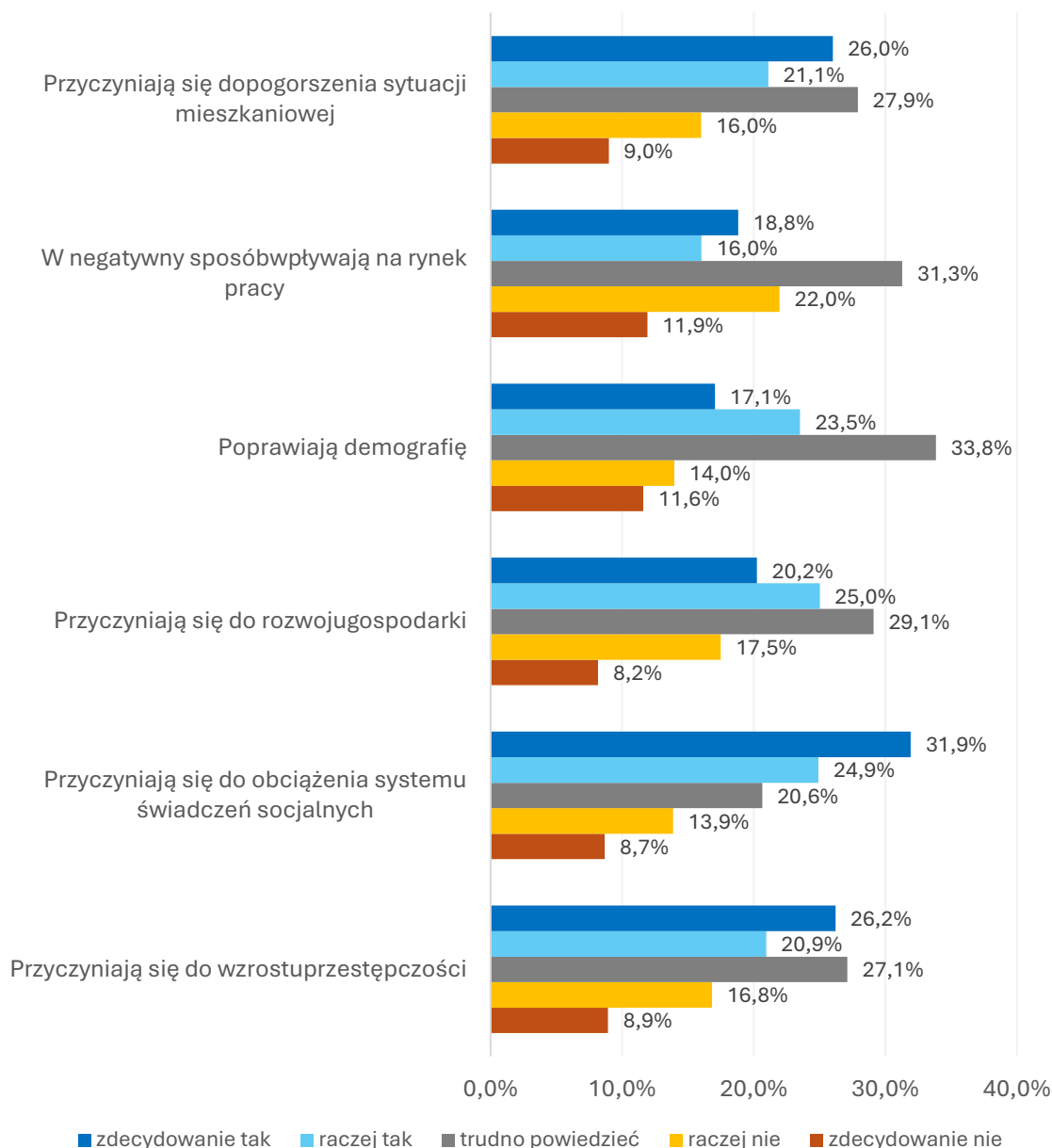
Badanych poproszono także o ocenę szeregu stwierdzeń dotyczących potencjalnego wpływu migrantów i uchodźców na różne obszary funkcjonowania społeczno-gospodarczego. Wyraźnie widoczne jest przekonanie, że migranci mogą wpływać negatywnie na kwestie mieszkaniowe. Łącznie 47,1% badanych (26,0% „zdecydowanie tak” i 21,1% „raczej tak”) uważa, że ich obecność przyczynia się do pogorszenia sytuacji mieszkaniowej. Przeciwnego zdania jest 25,0%, natomiast aż 27,9% wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć”, co świadczy o szeroko występującym braku pewności lub wiedzy na temat realnych zależności w tym obszarze. Podobnie niejednoznaczne wyniki pojawiają się w ocenie wpływu migrantów na rynek pracy – zgoda i sprzeciw rozkładają się niemal symetrycznie (odpowiednio 34,8% i 33,9%), a największą grupę stanowią osoby niezdecydowane (31,3%). Może to sugerować, że wiele osób nie obserwuje bezpośrednio konsekwencji ekonomicznych migracji, opierając swoje opinie raczej na ogólnych przekazach medialnych niż własnych doświadczeniach.

W przypadku potencjalnych korzyści, takich jak rozwój gospodarki czy poprawa demografii, wyniki są bardziej pozytywne. Z twierdzeniem, że migranci przyczyniają się do rozwoju gospodarki, zgadza się 45,2% badanych, podczas gdy 25,7% jest przeciwnego zdania. Również wpływ demograficzny oceniany jest korzystnie przez 40,6% respondentów. Jednocześnie w obu tych kategoriach duża grupa ankietowanych wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć” (odpowiednio 29,1% i 33,8%), co potwierdza,

że kwestie demograficzne i ekonomiczne są obszarami, w których respondenci często nie czują się wystarczająco kompetentni, aby formułować jednoznaczne opinie.

Najwyższy poziom niepokoju badani wyrazili w odniesieniu do obciążenia systemu świadczeń socjalnych. Ponad połowa respondentów (56,8%) uważa, że migranci przyczyniają się do zwiększenia obciążeń takich systemów, a jedynie 22,6% jest przeciwnego zdania. To najsilniejszy wskazany w badaniu negatywny efekt migracji i jednocześnie obszar, w którym proporcja osób wyrażających wyraźną zgodę jest największa. Podobnie wysokie są obawy dotyczące wzrostu przestępczości – 47,1% badanych zgadza się z takim twierdzeniem, natomiast sprzeciw deklaruje 25,7%. W obu przypadkach istotny jest także wysoki udział odpowiedzi „trudno powiedzieć”, co sugeruje funkcjonowanie oceny opartej w dużej mierze na wyobrażeniach, przekazach medialnych lub stereotypach.

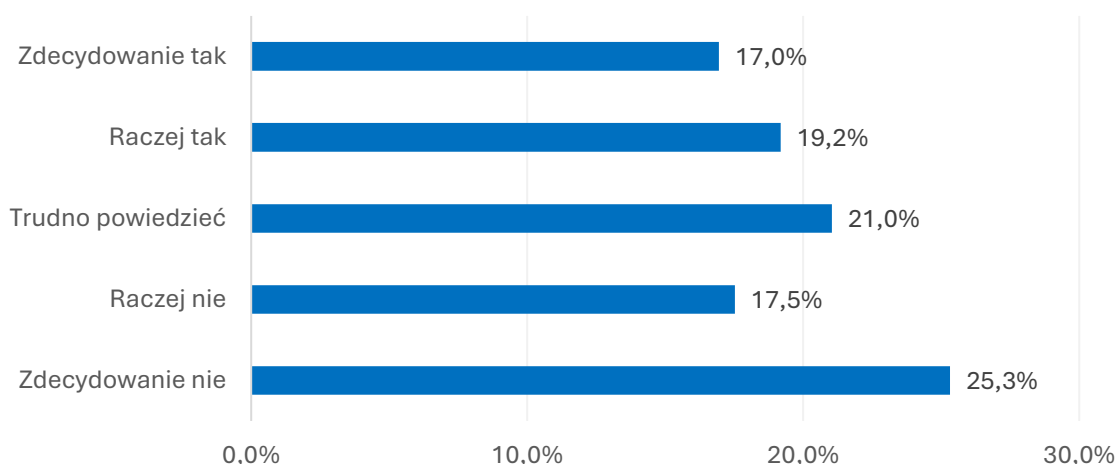
Wykres 21. W poniższej tabeli proszę o zaznaczenie, w jakim stopniu zgadza się Pan/i z poniższymi stwierdzeniami na temat migrantów i uchodźców N=3 014



W kolejnym pytaniu respondenci zostali poproszeni o ocenę, czy Polska powinna kontynuować przyjmowanie uchodźców, w tym przede wszystkim osób uciekających przed wojną w Ukrainie. Uzyskane wyniki pokazują wyraźne zróżnicowanie opinii oraz brak jednoznacznej dominującej postawy. Łącznie 36,2% badanych uważa, że Polska powinna nadal przyjmować uchodźców – odpowiedzi „zdecydowanie tak” udzieliło 17,0% respondentów, a „raczej tak” – 19,2%. Niewiele mniejsza grupa, bo 42,8% ankietowanych, wyraża sprzeciw wobec dalszego przyjmowania uchodźców: 17,5% zaznaczyło odpowiedź „raczej nie”, natomiast 25,3% – „zdecydowanie nie”,

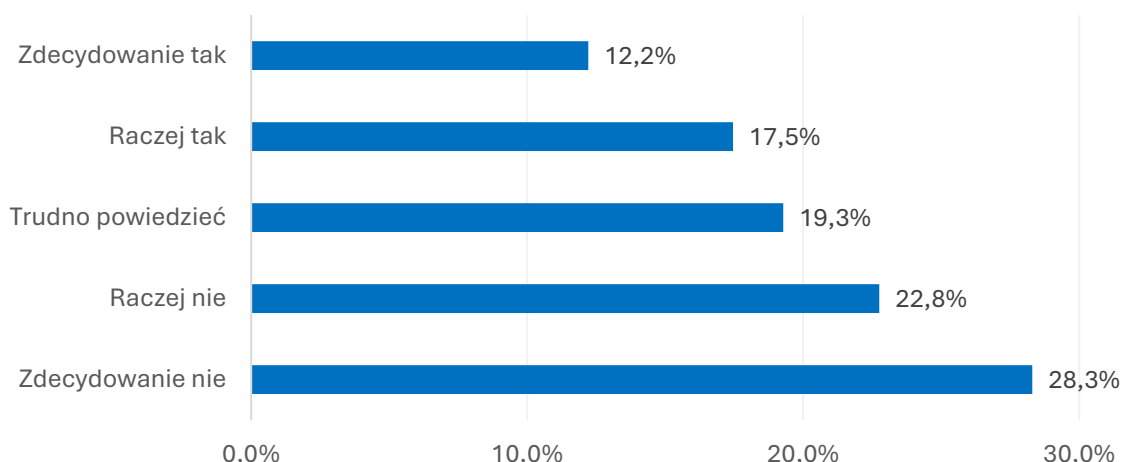
co pokazuje, że postawy negatywne częściej mają charakter kategoriyczny. Jednocześnie istotny odsetek respondentów pozostaje niepewny – 21,0% wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”. Wynik ten może wskazywać na brak pełnych informacji, ambiwalencję lub poczucie, że sytuacja geopolityczna jest zbyt dynamiczna, aby formułować jednoznaczne opinie.

Wykres 22. Czy uważa Pan/i, że Polska powinna w dalszym ciągu przyjmować uchodźców np. z Ukrainy? N=3 014



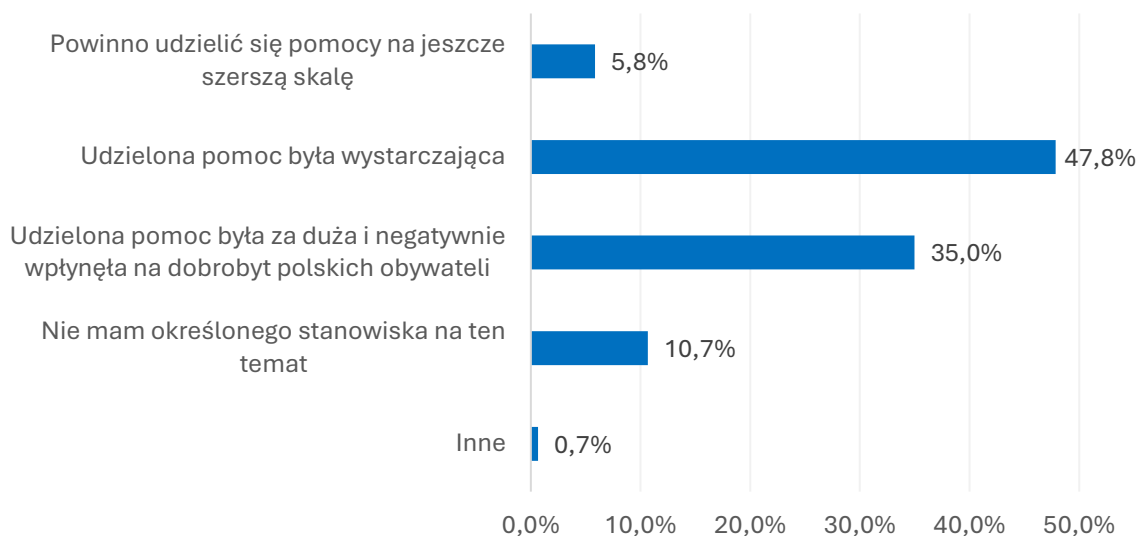
Mieszkańców Krakowa zapytano także o to, czy władze lokalne powinny podejmować działania na rzecz promowania kultury ukraińskiej – jednej z największych mniejszości narodowych w mieście. Odpowiedzi respondentów wskazują na znaczną polaryzację opinii oraz stosunkowo niski poziom jednoznacznego poparcia dla takich inicjatyw. Łącznie 29,7% badanych deklaruje, że samorząd powinien angażować się w promowanie kultury ukraińskiej: 12,2% wybrało odpowiedź „zdecydowanie tak”, a 17,5% – „raczej tak”. Z kolei nieco większa grupa, bo 51,1% respondentów, sprzeciwia się takim działaniom. Wśród nich 22,8% odpowiedziało „raczej nie”, natomiast 28,3% – „zdecydowanie nie”, co wskazuje, że postawy negatywne są częściej wyrażane w sposób stanowczy. 9,3% ankietowanych wybrało odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Wykres 23. Czy uważa Pan/i, że władze lokalne powinny dążyć do promowania kultury ukraińskiej (stanowiących jedną z największych mniejszości narodowych) np. poprzez organizowanie festiwalu, warsztatów i kampanii? N=3 014



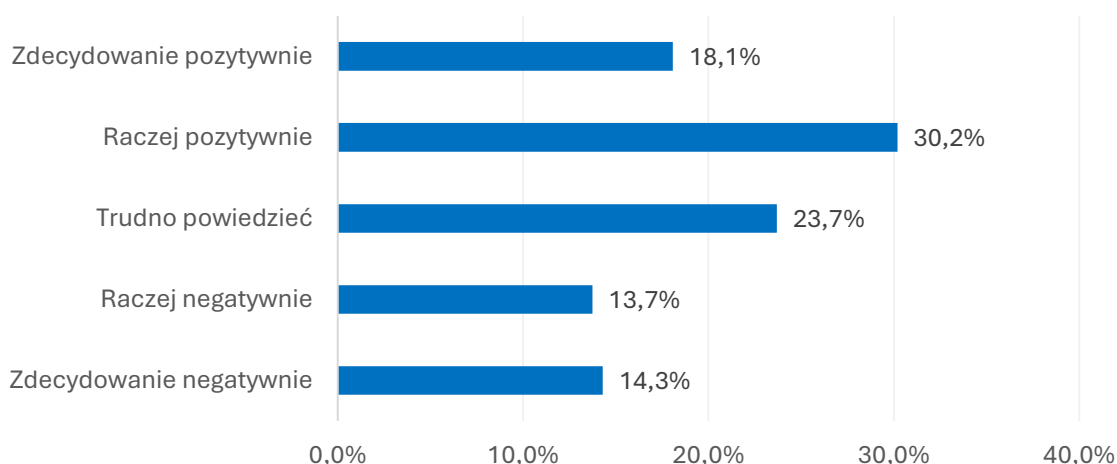
Respondenci zostali również poproszeni o ocenę, czy pomoc udzielona przez Polskę obywatelom Ukrainy od momentu wybuchu wojny była odpowiednia. Największa grupa ankietowanych, bo 47,8%, uważa, że udzielona pomoc była wystarczająca. Kolejne 5,8% twierdzi, że wsparcie powinno być nawet szersze, co łącznie daje 53,6% badanych, którzy oceniają działania Polski pozytywnie lub widzą przestrzeń do dalszego wsparcia. Jednocześnie istotny odsetek respondentów, bo 35,0%, uznaje, że pomoc była zbyt duża i negatywnie wpłynęła na dobrobyt polskich obywateli. Wynik ten wskazuje na wysokie natężenie krytycznych opinii oraz rosnącą społeczną wrażliwość na kwestie kosztów i konsekwencji wsparcia uchodźców. 10,7% badanych nie miało określonego stanowiska na ten temat. Odpowiedź „inne” zaznaczyło 0,7% ankietowanych, gdzie pojawiały się przede wszystkim komentarze dotyczące potrzeby większego zróżnicowania form wsparcia, w tym podkreślanie znaczenia pomocy psychologicznej i lepszej organizacji działań administracyjnych. Część respondentów wskazywała również, że pomoc była adekwatna, ale niewystarczająco uporządkowana, co w ich ocenie prowadziło do nierówności lub nadużyć. W kilku wypowiedziach zaznaczano ponadto potrzebę zachowania równowagi między wsparciem dla uchodźców a troską o sytuację obywateli polskich.

Wykres 24. Jak ocenia Pan/i dotychczasową pomoc udzieloną przez Polskę obywatelom Ukrainy w związku z wybuchem wojny? N=3 014



Badani mogli też odnieść się do pytania związanego z oceną swojego stosunku do obywateli Ukrainy, którzy zamieszkali w Polsce w związku z wybuchem wojny. Łącznie 48,3% ankietowanych ocenia ten stosunek pozytywnie – w tym 18,1% wybrało odpowiedź „zdecydowanie pozytywnie”, a 30,2% – „raczej pozytywnie”. Jednocześnie 28,0% badanych wyraziło opinię negatywną: 13,7% wskazało „raczej negatywnie”, natomiast 14,3% – „zdecydowanie negatywnie”. 23,7% respondentów odpowiedziało „trudno powiedzieć”.

Wykres 25. Jak ogólnie ocenia Pan/i swój stosunek wobec obywateli Ukrainy, którzy zamieszkali w Polsce w związku z wybuchem wojny? N=3 014



Badanych poproszono również o ocenę poziomu akceptacji różnych potencjalnych sytuacji kontaktu z obywatelami Ukrainy – od zamieszkania w tej samej miejscowości, poprzez relacje sąsiedzkie, zawodowe i towarzyskie, aż po relacje najbardziej osobiste i rodzinne. Największą otwartość respondenci deklarują wobec sytuacji, w której Ukrainiec zamieszkałby w ich miejscowości. Łącznie 68,3% zaakceptowałoby taki scenariusz (45,2% – „zdecydowanie tak”, 23,1% – „raczej tak”). Sprzeciw pojawia się relatywnie rzadko: 7,2% wskazuje „raczej nie”, a 12,0% – „zdecydowanie nie”, co łącznie daje 19,2% odpowiedzi negatywnych. Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 12,4%.

Podobnie wysoki poziom akceptacji dotyczy zgody na to, aby Ukrainiec został sąsiadem respondenta. Pozytywne nastawienie deklaruje 64,6% badanych (42,4% – „zdecydowanie tak”, 22,2% – „raczej tak”). Sprzeciw wyraża 21,4% respondentów (8,0% – „raczej nie”, 13,4% – „zdecydowanie nie”), natomiast 13,9% ma trudność z zajęciem stanowiska.

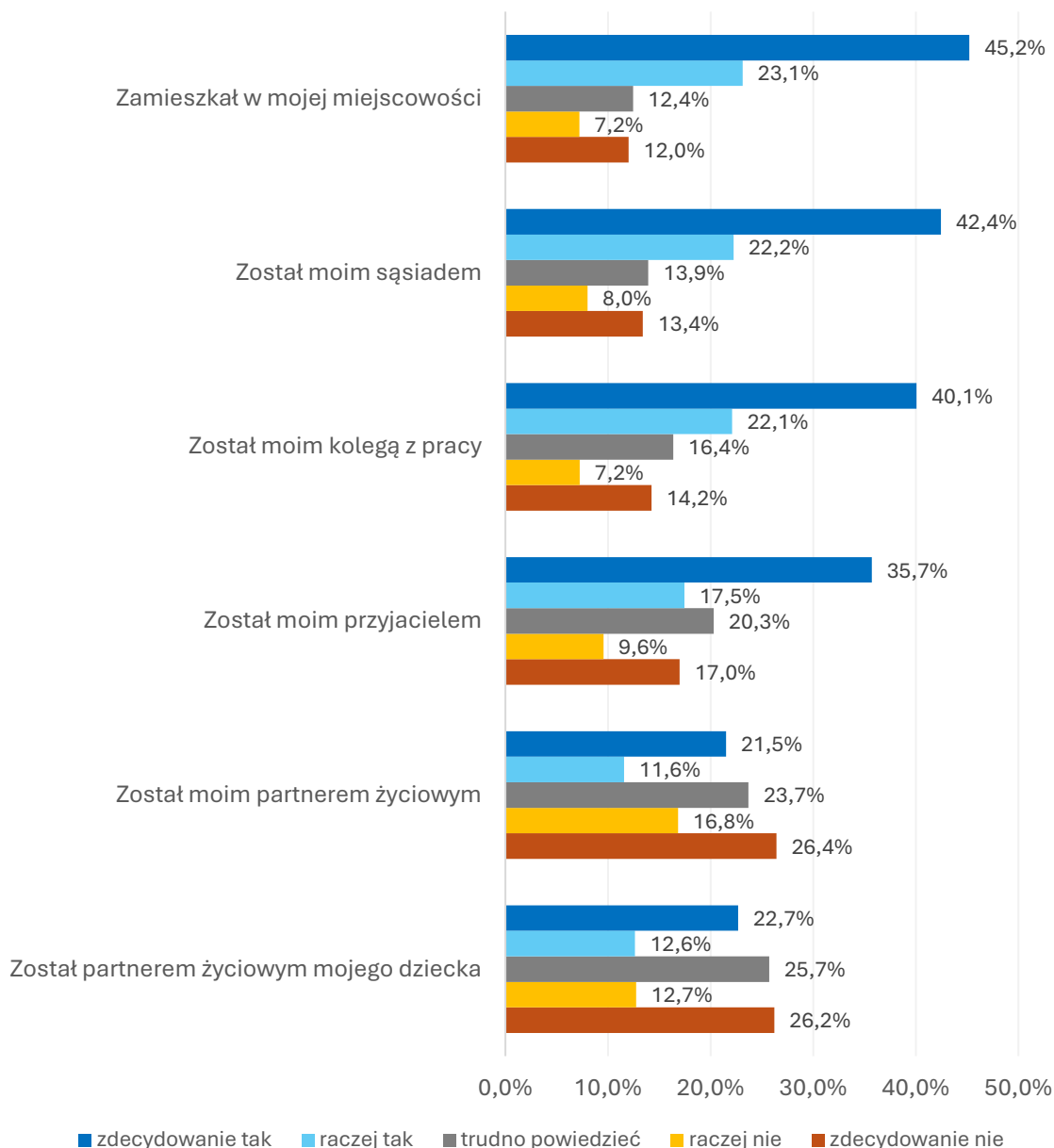
Nieco niższy, lecz nadal wysoki poziom otwartości dotyczy sytuacji zawodowych. Na to, aby Ukrainiec został kolegą z pracy, zgodziłoby się 62,2% badanych (40,1% – „zdecydowanie tak”, 22,1% – „raczej tak”). Sprzeciw deklaruje 21,4% (7,2% – „raczej nie”, 14,2% – „zdecydowanie nie”), natomiast 16,4% wybiera odpowiedź „trudno powiedzieć”.

Poziom akceptacji relacji przyjacielskiej jest niższy, ale nadal większościowy. Zgodziłoby się na to 53,2% respondentów (35,7% – „zdecydowanie tak”, 17,5% – „raczej tak”). Jednocześnie rośnie udział odpowiedzi negatywnych, które łącznie wynoszą 26,6% (9,6% – „raczej nie”, 17,0% – „zdecydowanie nie”). Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 20,3%.

Wyraźnie większa rezerwa pojawia się przy najbardziej osobistych relacjach. Na to, aby Ukrainiec został partnerem życiowym respondenta, zgodziłoby się 33,1% badanych (21,5% – „zdecydowanie tak”, 11,6% – „raczej tak”). Sprzeciw wyraża 43,2% respondentów (16,8% – „raczej nie”, 26,4% – „zdecydowanie nie”), a 23,7% deklaruje brak jednoznacznej opinii.

Niski poziom akceptacji dotyczy także sytuacji, w której Ukrainiec miałby zostać partnerem życiowym dziecka ankietowanego. Pozytywnie odnosi się do tego 35,3% (22,7% – „zdecydowanie tak”, 12,6% – „raczej tak”). Sprzeciw jest tu wysoki i wynosi 38,9% (12,7% – „raczej nie”, 26,2% – „zdecydowanie nie”). Odpowiedź „trudno powiedzieć” wybrało 25,7%.

Wykres 26. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby Ukrainiec: N=3 014



Wnioski z badań i rekomendacje

Analiza wyników badań pozwala nakreślić wielowymiarowy obraz doświadczeń mieszkańców Krakowa związanych z dyskryminacją oraz ich postaw wobec różnych grup mniejszościowych. Choć znaczna większość badanych deklaruje, że nie doświadczyła dyskryminacji w ostatnim roku, zjawisko to pozostaje obecne i zauważalne, dotycząc około jednej piątej mieszkańców. Jak wynika z danych, najczęściej doświadczenia dyskryminacji deklarowały osoby niebinarne, transpłciowe oraz identyfikujące swoją płć jako „inną”, osoby młode oraz osoby z niższym poziomem wykształcenia (zwłaszcza z wykształceniem podstawowym i gimnazjalnym). Najczęściej przejawy nierównego traktowania dotyczą kwestii światopoglądowych, wieku czy płci, a więc obszarów silnie zakorzenionych społecznie. Dyskryminacja ujawnia się przede wszystkim w przestrzeni publicznej, która – jako środowisko otwarte i silnie symboliczne – wzmacnia poczucie narażenia i obniża komfort funkcjonowania osób jej doświadczających. Jednocześnie obserwuje się stosunkowo niski poziom aktywnego reagowania na krzywdzące sytuacje. Znaczna część mieszkańców, mimo dostrzeżenia problemu, pozostaje bierna, co wskazuje na potrzebę rozwijania kompetencji społecznych związanych z interwencją, ale również budowania kultury odpowiedzialności i wzajemnego wspierania się. Mimo tej bierności widoczny jest potencjał do działań prospołecznych, ponieważ duża część respondentów deklaruje gotowość udzielenia wsparcia osobie pokrzywdzonej.

Postawy wobec osób LGBTQIA cechuje wyraźna polaryzacja. Część mieszkańców wykazuje wysoką akceptację, uznając homoseksualność za naturalną preferencję, jednak jednocześnie utrzymuje się istotny odsetek osób, które definiują ją jako nienaturalną lub niewymagającą wsparcia. Podobny dualizm widoczny jest w ocenie praw osób LGBTQIA. Poparcie dla małżeństw jedнопłciowych oscyluje wokół połowy badanych, natomiast akceptacja adopcji dzieci przez takie pary jest wyraźnie niższa. W obu przypadkach sprzeciw częściej przyjmuje formę stanowczą, często motywowaną przekonaniami religijnymi lub tradycyjną wizją rodziny. Analiza odpowiedzi dotyczących dystansu społecznego ujawnia, że relacje instytucjonalne i sąsiedzkie oceniane są przez mieszkańców znacznie bardziej pozytywnie niż relacje o charakterze osobistym – zwłaszcza partnerskim. Zjawisko to potwierdza, że akceptacja różnorodności bywa ograniczona do sfery publicznej i nie zawsze przekłada się na gotowość do bliskości

interpersonalnej. Dodatkowo część mieszkańców postrzega rosnącą obecność osób LGBTQIA w mediach jako czynnik zaburzający porządek społeczny, co wskazuje na wpływ przekazów medialnych na kształtowanie opinii i poziom społecznych obaw.

W przypadku społeczności romskiej wyniki jednoznacznie pokazują, że jest to grupa obarczona największą liczbą utrwalonych stereotypów. W powszechnej świadomości funkcjonują negatywne przekonania dotyczące ich uczciwości, stylu życia czy relacji z instytucjami społecznymi. Choć pewien poziom akceptacji dla współistnienia – szczególnie w sferze zawodowej czy sąsiedzkiej – udaje się zaobserwować, gotowość do nawiązywania głębszych relacji pozostaje niska. Warto jednak zaznaczyć, że znaczna część mieszkańców deklaruje przekonanie, iż miasto powinno podejmować działania zwiększające świadomość kulturową dotyczącą Romów, co sugeruje istnienie przestrzeni dla edukacji i działań integracyjnych.

Postawy wobec mniejszości religijnych są wyraźnie bardziej otwarte niż wobec Romów czy częściowo wobec osób LGBTQIA. Większość mieszkańców uznaje prawo do swobodnego praktykowania religii, a także opowiada się za równą ochroną prawną dla wszystkich wyznań. Jednocześnie, podobnie jak w innych obszarach, im bardziej osobista miałaby być relacja z przedstawicielem mniejszości religijnej, tym większy staje się społeczny dystans. Zgoda na bliskie więzi rodzinne jest wyraźnie niższa niż akceptacja dla relacji powierzchownych czy zawodowych. Świadczy to o tym, że przekonania deklaratywne dotyczące wolności religijnej nie zawsze idą w parze z pełną otwartością na relacje prywatne.

W odniesieniu do osób z niepełnosprawnościami mieszkańcy Krakowa wykazują szczególnie wysoki poziom empatii oraz gotowości do zaangażowania. Dane wskazują jednak, że ocena obecnego systemu wsparcia jest umiarkowanie krytyczna, a blisko połowa badanych uznaje pomoc oferowaną w mieście za niewystarczającą. Z drugiej strony niemal połowa mieszkańców deklaruje, że byłaby skłonna włączyć się w wolontariat polegający na niesieniu codziennej pomocy. To jedna z najbardziej pozytywnych tendencji obserwowanych w badaniu i silny argument za rozwijaniem oddolnych inicjatyw społecznych oraz lokalnych programów wolontariackich.

Postawy wobec migrantów i uchodźców są również silnie spolaryzowane. Część mieszkańców popiera integrację i dostrzega pozytywne funkcje migracji, takie jak wpływ na gospodarkę czy poprawę sytuacji demograficznej. Jednocześnie duża grupa obawia się pogorszenia sytuacji mieszkaniowej, obciążenia systemu socjalnego czy wzrostu przestępczości. Wysoki odsetek odpowiedzi „trudno powiedzieć” w wielu pytaniach sugeruje, że część mieszkańców nie posiada stabilnych poglądów lub brak im dostępu do rzetelnych informacji. Podobnie zróżnicowane są oceny dotyczące pomocy udzielanej obywatelom Ukrainy. Około połowa badanych ocenia ją pozytywnie, jednak znacząca grupa uważa, że wsparcie było zbyt szerokie. Wśród odpowiedzi otwartych pojawiają się komentarze dotyczące potrzeby bardziej zrównoważonych działań, większej przejrzystości w zakresie zasad przyznawania pomocy oraz lepszej integracji językowej.

Wnioski te prowadzą do szeregu rekomendacji, które mogą przyczynić się do zwiększenia spójności społecznej i ograniczenia zjawiska dyskryminacji w Krakowie. Priorytetowym obszarem pozostaje rozwijanie edukacji antydyskryminacyjnej oraz działań wzmacniających świadomość mieszkańców w zakresie równego traktowania. Konieczne jest nie tylko kontynuowanie dotychczasowych inicjatyw, lecz także rozszerzanie ich o bardziej systemowe rozwiązania. W obszarze edukacji formalnej warto dążyć do wprowadzenia stałych modułów poświęconych prawom człowieka, przeciwdziałaniu uprzedzeniom czy reagowaniu na przemoc rówieśniczą, a także do regularnego szkolenia nauczycieli z kompetencji międzykulturowych i sposobów reagowania na sytuacje wykluczenia. Ważnym elementem byłoby rozwijanie programów młodzieżowych opartych na metodzie rówieśniczej edukacji oraz powoływanie szkolnych i lokalnych „ambasadorów równości”, których zadaniem byłoby budowanie kultury dialogu i empatii w środowisku uczniowskim.

W zakresie edukacji dorosłych szczególnie istotne jest zapewnienie regularnych szkoleń antydyskryminacyjnych dla pracowników administracji miejskiej, instytucji publicznych, służb porządkowych oraz osób mających bezpośredni kontakt z mieszkańcami. Szkolenia te powinny obejmować zarówno podstawy prawne dotyczące równego traktowania, jak i umiejętności praktyczne – rozpoznawanie mikroagresji, przeciwdziałanie mowie nienawiści, prowadzenie rozmów w sytuacjach konfliktowych

czy stosowanie języka włączającego. Warto także rozważyć opracowanie ogólnomiejskiego Kodeksu Równego Traktowania, który określałby standardy i procedury obowiązujące we wszystkich jednostkach organizacyjnych Miasta.

Równolegle do działań edukacyjnych istotne jest inwestowanie w kampanie społeczne oparte na wiarygodnych danych i wynikach badań. Wyniki raportu wskazują, że część obaw mieszkańców wynika z braku wiedzy lub kontaktu z grupami, wobec których formułowane są negatywne opinie. Dlatego kampanie powinny nie tylko dostarczać rzetelnych informacji, ale także wykorzystywać narracje oparte na faktach i doświadczeniach mieszkańców, obalać stereotypy oraz prezentować pozytywne przykłady współistnienia w różnorodnej wspólnocie. Pomocne może być wykorzystanie lokalnych mediów, komunikacji miejskiej, instytucji kultury oraz szkół jako przestrzeni edukacyjnych, a także prowadzenie działań w mediach społecznościowych, gdzie najczęściej powielane są uproszczone lub fałszywe przekazy.

W relacjach międzykulturowych szczególną rolę mogą odegrać działania integracyjne umożliwiające bezpośredni kontakt między przedstawicielami różnych grup. Badania jednoznacznie wskazują, że osobisty kontakt znacząco redukuje poziom uprzedzeń, dlatego warto rozwijać takie inicjatywy jak lokalne centra dialogu, wspólne wydarzenia sąsiedzkie, projekty artystyczne, warsztaty kulinarne czy programy tandemowe, w ramach których mieszkańcy wspierają osoby przybyłe do Krakowa w procesie aklimatyzacji. Warto również tworzyć mechanizmy stałej partycypacji przedstawicieli mniejszości w decyzjach miejskich, poprzez np. konsultowanie polityk miejskich z grupami narażonymi na dyskryminację oraz finansowanie mikrograntów na oddolne inicjatywy integracyjne.

W przypadku społeczności romskiej i mieszkańców pochodzenia migranckiego rekomendowane jest oparcie działań na długofalowych, stabilnych programach edukacyjno-społecznych tworzonych we współpracy między instytucjami publicznymi a organizacjami pozarządowymi. Szczególne znaczenie ma zatrudnianie asystentów edukacji romskiej oraz asystentów międzykulturowych, prowadzenie zajęć wspierających w szkołach, organizowanie klubów środowiskowych oraz zapewnienie kompetentnego wsparcia prawnego i socjalnego. Proces integracji wymaga także zwiększenia

dostępności usług w różnych językach, uproszczenia procedur administracyjnych oraz tworzenia przestrzeni, w których osoby migrujące i lokalna społeczność mają okazję do naturalnych, codziennych interakcji.

Istotnym kierunkiem działań jest również wzmacnianie dialogu z osobami z niepełnosprawnościami oraz konsekwentne podnoszenie standardów dostępności w Mieście. Niezbędne jest przeprowadzenie kompleksowego audytu dostępności instytucji publicznych, przestrzeni miejskich, szkół i stron internetowych, a następnie stopniowe usuwanie barier architektonicznych i informacyjnych. Wskazane jest także uproszczenie procedur administracyjnych związanych z uzyskiwaniem usług wsparcia, rozwijanie asystencji osobistej, transportu specjalistycznego oraz programów umożliwiających niezależne życie. Włączenie środowiska osób z niepełnosprawnościami w proces projektowania usług i infrastruktury zwiększy ich adekwatność i skuteczność.

Jednocześnie warto rozwijać programy wolontariatu sąsiedzkiego, korzystając z deklarowanej w badaniu gotowości mieszkańców do angażowania się w działania pomocowe. Miasto mogłoby stworzyć platformę umożliwiającą łączenie osób potrzebujących wsparcia z wolontariuszami, a także wspierać mikroinicjatywy sąsiedzkie poprzez niewielkie granty, udostępnianie przestrzeni lokalowych czy współpracę ze spółdzielniami mieszkaniowymi. Takie działania sprzyjają budowaniu więzi społecznych i przeciwdziałają izolacji grup narażonych na wykluczenie.

W obszarze polityki miejskiej wobec migracji kluczowe jest prowadzenie przemyślanej, spójnej i rzetelnej polityki informacyjnej, która zapobiega narastaniu napięć i ogranicza podatność mieszkańców na dezinformację. Wymaga to zarówno tworzenia publicznie dostępnych materiałów wyjaśniających najczęściej powielane mity, jak i szybkiego reagowania na pojawiające się fałszywe przekazy. Niezbędne jest również monitorowanie nastrojów społecznych oraz wczesne identyfikowanie sytuacji potencjalnie konfliktowych, dzięki czemu możliwe będzie podejmowanie działań mediacyjnych i edukacyjnych zanim dojdzie do eskalacji.

Wszystkie przedstawione rekomendacje tworzą spójny system, w którym edukacja, komunikacja, integracja i wsparcie instytucjonalne wzajemnie się uzupełniają. Oparcie polityk miejskich na badaniach, współpracy międzysektorowej i zaangażowaniu

mieszkańców może znacząco ograniczyć skalę dyskryminacji oraz zwiększyć poczucie bezpieczeństwa i przynależności wszystkich osób mieszkających w Krakowie.

Bibliografia

Bojar H., Polish Social Minorities in New Systemic Conditions, 2016.

McGinnity F., Gijssberts M., A Threat in the Air? Perceptions of Group Discrimination among Polish Migrants in Western Europe, Ethnicities, 2016.

Ramos M., Jetten J. i in., Minority Goals for Interaction with the Majority: Seeking Distance from the Majority and the Effect of Rejection on Identification, European Journal of Social Psychology, 2013.

Szteinberg A., Jasiński T., Ocena dystansu społecznego wobec przejawów dyskryminacji w deklaracjach studentów, 2015.

Sztumski J., Wstęp do metod i technik badań społecznych, s. 60-65.

Spis tabel i wykresów

Spis tabel

Tabela 1. Z jakiego powodu doświadczył/a Pan/i dyskryminacji? N=673	12
Tabela 2. W jakim miejscu lub sytuacji doświadczył/a Pan/i dyskryminacji? N=669.....	13
Tabela 3. Jak zareagował/a Pan/i na zaobserwowane akty dyskryminacji? N=972	15
Tabela 4. Dlaczego według Pana/i pary jedno płciowe nie powinny mieć prawa do zawierania związków małżeńskich? N=860	17
Tabela 5. Dlaczego według Pana/i pary jedno płciowe nie powinny mieć prawa do adopcji dzieci? N=1 204	19
Tabela 6. Dlaczego według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni publicznej ma pozytywny wpływ na porządek społeczny? N=624	22
Tabela 7. Dlaczego według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni publicznej ma negatywny wpływ na porządek społeczny? N=846	23

Spis wykresów

Wykres 1. Płeć badanych N=3 014	8
Wykres 2. Wiek badanych N= 3 014.....	9
Wykres 3. Wykształcenie badanych N=3 014	10
Wykres 4. Czy doświadczył/a Pan/i jakiejs formy dyskryminacji w przeciągu ostatnich 12 miesięcy? N=3 014.....	11
Wykres 5. Czy był/a Pan/i świadkiem aktów dyskryminacji wobec innych osób w przeciągu ostatnich 12 miesięcy? N=3 014	14
Wykres 6. Proszę o zaznaczenie stwierdzenia, które w najlepszy sposób oddaje Pana/i stosunek wobec osób homoseksualnych N=3 014	16
Wykres 7. Czy według Pana/i pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do zawierania związków małżeńskich? N= 3 014	16
Wykres 8. Czy według Pana/i pary jedнопłciowe powinny mieć prawo do adopcji dzieci? N= 3 014	18
Wykres 9. Proszę o zaznaczenie stwierdzenia, które w najlepszy sposób oddaje Pana/i stosunek wobec osób transpłciowych N=3 014	20
Wykres 10. Czy według Pana/i coraz powszechniejsza obecność przedstawicieli grupy LGBTQIA w przestrzeni medialnej (serialach, filmach, reklamach, telewizji, mediach społecznościowych itp.) wpływa w jakiś sposób na porządek społeczny (stan pozwalający na istnienie, trwanie i rozwój społeczeństwa)? N=3 014.....	21
Wykres 11. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby przedstawiciel społeczności LGBTQIA: N=3 014.....	25
Wykres 12. Jakie stereotypy na temat przedstawicieli mniejszości romskiej Pan/i słyszał/a? N=3 014.....	27
Wykres 13. Czy według Pana/i władze lokalne powinny dążyć do zwiększania świadomości na temat kultury romskiej np. poprzez organizowanie festiwali, warsztatów i kampanii? N=3 014	28
Wykres 14. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby Rom: N=3 014.....	30
Wykres 15. Czy uważa Pan/i, że mniejszości religijne w Polsce powinny mieć prawo do otwartego praktykowania swojego wyznania? N=3 014	31

Wykres 16. Czy uważa Pan/i, że mniejszości religijne powinny być prawnie chronione w taki sam sposób jak Katolicy? N=3 014	32
Wykres 17. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby przedstawiciel mniejszości religijnej: N=3 014	34
Wykres 18. Jak ocenia Pan/i aktualną pomoc dla osób z niepełnosprawnościami zapewnianą na terenie Krakowa? N=3 014	35
Wykres 19. Czy byłby/aby Pan/i skłonny/a dołączyć do wolontariatu polegającego na pomocy osobom z niepełnosprawnościami w codziennych sprawach (zakupach, sprzątaniu, gotowaniu), jeżeli miałby miejsce w Pana/i najbliższym sąsiedztwie? N=3 014	36
Wykres 20. Czy uważa Pan/i, że władze lokalne powinny dążyć do integracji Polaków z migrantami oraz uchodźcami? N=3 014.....	37
Wykres 21. W poniższej tabeli proszę o zaznaczenie, w jakim stopniu zgadza się Pan/i z poniższymi stwierdzeniami na temat migrantów i uchodźców N=3 014.....	39
Wykres 22. Czy uważa Pan/i, że Polska powinna w dalszym ciągu przyjmować uchodźców np. z Ukrainy? N=3 014.....	40
Wykres 23. Czy uważa Pan/i, że władze lokalne powinny dążyć do promowania kultury ukraińskiej (stanowiących jedną z największych mniejszości narodowych) np. poprzez organizowanie festiwali, warsztatów i kampanii? N=3 014	41
Wykres 24. Jak ocenia Pan/i dotychczasową pomoc udzieloną przez Polskę obywatelom Ukrainy w związku z wybuchem wojny? N=3 014	42
Wykres 25. Jak ogólnie ocenia Pan/i swój stosunek wobec obywateli Ukrainy, którzy zamieszkali w Polsce w związku z wybuchem wojny? N=3 014	42
Wykres 26. Gdyby to zależało tylko ode mnie zgodziłbym/am się na to, aby Ukrainiec: N=3 014.....	44